



Sygn. akt V KO 20/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **A.K.**,
skazanego z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 8 października 2019 r.,
wniosku prokuratora Prokuratury Regionalnej w S.
o wznowienie postępowania sądowego, na korzyść skazanego,
zakończonych wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 3 lipca 2001 r., sygn. akt II AKa (...),
którym utrzymano w mocy, z wyłączeniem orzeczenia o środku karnym,
wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 7 marca 2001 r., sygn. akt III K (...),

- 1. wznowia postępowanie w sprawie w stosunku do A.K.,
skazanego za przestępstwa zabójstwa z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. w
zw. z art. 64 § 2 k.k.,**
- 2. uchyla prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3
lipca 2001 r., II AKa (...) i utrzymany nim w mocy, za wyjątkiem**

orzeczenia o środku karnym w postaci pozbawienia praw publicznych, wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 7 marca 2001 r., III K (...) w zakresie dwóch czynów zakwalifikowanych z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.;

3. przekazuje sprawę A.K. w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S. ;

4. kosztami postępowania wznowieniowego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 7 marca 2001 r., III K (...), uznał A.K. za winnego między innymi dokonania w dniu 8 września 1999 r. w S., w warunkach powrotu do przestępstwa, dwóch czynów polegających na oddaniu po nie mniej niż dwóch strzałów z nieustalonego pistoletu kaliber 6,35 mm do M.C. oraz do R.S., w wyniku czego w następstwie spowodowanych obrażeń nastąpił masywny krwotok wewnętrzny i zgon obu wymienionych, tj. popełnienia dwóch przestępstw z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to skazał go, przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k., na karę dożywotniego pozbawienia wolności oraz orzekł wobec niego pozbawienie praw publicznych na okres 10 lat. Ponadto A.K. został uznany za winnego czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. popełnionego w dniu 6 kwietnia 1998 r. w S., za który skazano go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 88 k.k. Sąd Okręgowy w S. wymierzył oskarżonemu karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 3 lipca 2001 r., II AKa (...), zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego A.K. zmienił w ten sposób, że uchylił orzeczenie o środku karnym pozbawienia praw publicznych. W pozostałym zakresie wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego utrzymany został w mocy.

Od powyższego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego A.K., którą Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 3 września 2002 r., V KKN 408/01, oddalił jako oczywiście bezzasadną.

W dniu 22 listopada 2011 r. obrońca z urzędu skazanego A.K. wystąpił z wnioskiem o wznowienie postępowania, w którym to domagał się, w trybie art. 546 k.p.k. w zw. z art. 97 k.p.k., sprawdzenia okoliczności uzasadniających wniosek o wznowienie postępowania, to jest przesłuchania w charakterze świadków: R.K., I.Ł., P.Ł. i B.Z.. Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym stanowisku z dnia 5 grudnia 2011 r. wniósł o oddalenie wniosku o wznowienie postępowania. Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 17 stycznia 2012 r., V KO 54/11, wniosek o wznowienie postępowania oddalił.

W dniu 5 sierpnia 2013 r. obrońca skazanego A.K. złożył do Sądu Najwyższego kolejny wniosek o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej przywołanym wyżej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3 lipca 2001 r. Wskazując na art. 542 § 1 k.p.k. w zw. z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., obrońca skazanego wniósł o wznowienie postępowania, uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi. We wniosku tym obrońca wnosił także o sprawdzenie okoliczności uzasadniających wniosek o wznowienie postępowania, to jest przesłuchania w charakterze świadków: R.K., S.C. (przebywających w Zakładzie Karnym w G.), A.G. i D.G., zwrócenia się do Zakładu Karnego w G. o nadesłanie wykazu osób, z którymi w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w latach 1999 - 2001 odbywał karę K.Ś., a także zwrócenia się do Prokuratury Apelacyjnej w (...) o nadesłanie informacji dotyczących P.D. i P.Ł. . Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym stanowisku z dnia 2 października 2013 r. wniósł o oddalenie wniosku o wznowienia postępowania. Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 6 listopada 2013 r., V KO 67/13, wniosek o wznowienie postępowania oddalił.

W dniu 7 lutego 2016 r. obrońca skazanego A.K. złożył trzeci wniosek o wznowienie postępowania, wskazując jako podstawę prawną art. 540 § 1 pkt 1 i pkt 2 lit. a k.p.k. i wniósł o uchylenie wyroków Sądu Apelacyjnego w (...) oraz Sądu Okręgowego w S. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania „właściwemu sądowi”. W uzasadnieniu wniosku podniósł, że w sprawie dopuszczono się przestępstwa złożenia fałszywych zeznań przez świadków anonimowych T-(...)1 i T-(...)2, co miało wpływ na treść wyroku skazującego A. K.. Zaznaczono przy tym, że nie było możliwe dołączenie prawomocnego orzeczenia stwierdzającego

popęlnienie przestępstwa, bowiem w tej sprawie A.K. złożył w dniu 20 listopada 2015 r. w Prokuraturze Rejonowej w S. zawiadomienie o przestępstwie z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 239 § 1 k.k., które zarejestrowano pod sygnaturą 1 Ds. (...). Postanowieniem z dnia 8 grudnia 2015 r. prokurator odmówił wszczęcia śledztwa w tej sprawie wobec przedawnienia karalności czynu. Do wniosku dołączono m.in. kserokopię zawiadomienia o przestępstwie z dnia 20 listopada 2015 r. oraz postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa z dnia 8 grudnia 2015 r. Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym stanowisku z dnia 4 kwietnia 2016 r. wniósł o oddalenie wniosku o wznowienia postępowania. Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 24 maja 2016 r., V KO 17/16 oddalił wniosek obrońcy o wznowienie postępowania karnego.

W dniu 7 marca 2019 r. prokurator Prokuratury Regionalnej w S. złożyła wniosek o wznowienie postępowania karnego. Wskazując na podstawy *propter falsa* i *propter nova*, prokurator wniosła o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3 lipca 2001 r., II AKa (...), którym utrzymano w mocy, z wyłączeniem orzeczenia o środku karnym, wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 7 marca 2001 r., III K (...), o uchylenie tych wyroków w zakresie skazań za zabójstwa i o uniewinnienie A.K. od popełnienia obu zbrodni zabójstwa, „*albowiem ujawnione nowe fakty i dowody wskazują na to, że orzeczenie jakie wobec niego zapadło jest oczywiście niesłuszne*”.

W uzasadnieniu wniosku prokurator w obszernym zakresie zrelacjonowała przebieg postępowania przygotowawczego i materiał dowodowy zgromadzony w jego toku, prowadzonego przez Prokuraturę Regionalną w S., a wszczętego postanowieniem prokuratora z dnia 28 marca 2018 r., RP I Ds. (...). Śledztwo to prowadzone jest w sprawie trwającego od 2002 r. do 14 marca 2018 r. w G. na terenie Zakładu Karnego zmuszania skazanego A.K. do powstrzymywania się od ujawnienia istotnych okoliczności dotyczących zabójstw w tym M.C. i R.S., poprzez groźbę pozbawieniem życia jego i jego najbliższych oraz używanie wobec niego przemocy i prowokacji, pomagając tym samym sprawcom uniknięcia odpowiedzialności karnej. Czyn ten zakwalifikowano z art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 247 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k.

Wnioskodawczyni, pismem z dnia 20 marca 2019 r., przedstawiła odpis postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 8 grudnia 2015 r., 1 Ds. (...), odmawiające, z powodu negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.), wszczęcia śledztwa w sprawie mającego miejsce w latach: 1999 - 2000 składania fałszywych zeznań mających służyć za dowód w sprawie oraz utrudniania postępowania karnego poprzez pomoc faktycznemu sprawcy przestępstwa w uniknięciu odpowiedzialności karnej przez dwoje świadków *incognito* oznaczonych symbolami: T-(...)1 oraz T-(...)2 zeznających w postępowaniu przygotowawczym, a następnie sądowym w sprawie o sygn. akt III K (...) prowadzonej przed Sądem Okręgowym Wydział III Karny w S., tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 239 § 1 k.k. W piśmie tym wskazano, że wobec tej treści postanowienia nie było możliwe uzyskanie wyroku skazującego stwierdzającego popełnienie przestępstwa. W odniesieniu do wskazywanego we wniosku o wznowienie postępowania złożenia fałszywych zeznań w dniach 8 września i 24 października 2000 r. przez funkcjonariusza Policji D.S., a także w dniach 8 września i 27 listopada 2000 r. przez funkcjonariusza Policji A.W. oraz pomocnictwa udzielonego w dniu 8 września 1999 r. przez dwóch innych policjantów – P.W. i J.S. wnioskodawczyni podała, że karalność tych czynów, które w jej ocenie wyczerpują znamiona występków określonych w art. 231 § 1, art. 233 § 1, art. 236 i art. 239 k.k., uległa przedawnieniu w dniach: 8 września 2009 r., 24 października 2009 r. i 27 listopada 2009 r. W piśmie tym podkreślono także, że w odniesieniu do tych czynów brak jest jakiegokolwiek decyzji procesowej, nawet odmawiającej wszczęcia śledztwa z uwagi na przedawnienie ich karalności. Czyny te nie stanowiły bowiem przedmiotu postępowania karnego (a nawet rozważań w zakresie możliwości jego wszczęcia), a informacje o nich uzyskano w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego w sprawie RP I Ds. (...), wszczętego w marcu 2018 r. Postępowanie to trwa nadal i – jak wskazała sama wnioskodawczyni – trudno jest przewidzieć termin jego zakończenia. Analogiczna sytuacja zachodzić ma, zdaniem prokurator Prokuratury Regionalnej, w odniesieniu do czynów popełnionych na szkodę A.C., I.Ł. i M.A., których karalność uległa przedawnieniu w 2014 r.

Pismem z dnia 1 lipca 2019 r. prokurator Prokuratury Regionalnej w S. przedłożyła do akt niniejszej sprawy: 1) protokół oględzin z dnia 8 kwietnia 2019 r. dowodów rzeczowych, jakie w tej dacie przekazano z Sądu Okręgowego w S., 2) płytę DVD będącą kopią nagrania VHS ze stacji benzynowej z dnia 8 września 1999 r., protokół oględzin z dnia 10 kwietnia 2019 r. tego nagrania oraz 4) protokół z dnia 7 czerwca 2019 r. okazania świadkowi tego nagrania (k. 196 - 422, t. II akt SN).

Pismem z dnia 2 lipca 2019 r. obrońca skazanego, wskazując, że w toku pierwotnego postępowania dopuszczono się szeregu przestępstw, przychylił się do wniosku o wznowienie postępowania w jego pierwotnej wersji i wniósł o wznowienie postępowania, uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i wyroku Sądu Okręgowego w S. w odpowiednich ich częściach oraz o uniewinnienie A.K. od zarzucanych mu zbrodni zabójstwa (k. 433 - 434, t. III akt SN).

Pismem z dnia 3 lipca 2019 r. Prokurator Regionalny w S. „wycofał” wniosek o wznowienie postępowania, uchylenie obu wyroków i uniewinnienie A.K., „składając w to miejsce wniosek o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji” (k. 436-440, t. III akt SN). W treści tego pisma dokonano w wielu miejscach odmiennej oceny przeprowadzonych na nowo dowodów i ujawnionych faktów, niż uczyniono to we wniosku inicjującym postępowanie nadzwyczajne. Wskazano także, że *„Wszystkie przytoczone we wniosku o wznowienie postępowania dowody i okoliczności, a także ich ocena, które w przekonaniu autora wniosku uzasadniać mają tezę o niewinności skazanego, wskazują jedynie na **możliwość dopuszczenia się określonych uchybień czy nawet nadużyć** w pierwotnym śledztwie, jak również **stanowią źródło rzeczywistych i poważnych wątpliwości co do wartości poszczególnych dowodów, w tym najistotniejszych dla skazania A.K., czy też stawiających pod znakiem zapytania trafność oceny tych dowodów**”* [podkr. SN] (k. 437-437v, t. III akt SN).

Wobec dotychczasowych stanowisk Prokuratury Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 9 lipca 2019 r., zobowiązał wnioskodawcę do przedstawienia: 1) jednolitego i wewnętrznie niesprzecznego stanowiska co do występowania w tej sprawie nowych faktów lub dowodów, które wskazywać

miałyby na to, że skazany A.K. nie dopuścił się przypisanych mu zbrodni zabójstwa, z podaniem, które dowody, w jakim zakresie i w jaki sposób okoliczność tę mają potwierdzać oraz 2) szczegółowego wykazania, czy i w jakim zakresie przedstawione protokoły i kopia nagrania, przekazane Sądowi Najwyższemu wraz z pismem z dnia 1 lipca 2019 r. stanowią dowody, czy zawierają nowe fakty w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. i w jakiej relacji dowody te pozostają do dowodów i faktów wskazanych w złożonym wniosku o wznowienie postępowania. W uzasadnieniu tego postanowienia wyjaśniono także, że w istocie oświadczenie Prokuratora Regionalnego w S. nie stanowiło cofnięcia wniosku o wznowienie, a jedynie jego zmianę i to w bardzo ograniczonym zakresie, a mianowicie w części odnoszącej się do wniosku co do orzeczenia następczego.

Prokurator Regionalny w S., w odpowiedzi na powyższe zobowiązanie, pismem z dnia 6 sierpnia 2019 r. oświadczył, że wycofuje wniosek z dnia 5 marca 2019 r. o wznowienie postępowania i o uniewinnienie A.K. wobec braku przesłanek procesowych i faktycznych. W *petitum* pisma nie odniesiono się w ogóle do zobowiązania wynikającego z pkt. 2 powołanego wyżej postanowienia Sądu Najwyższego. Dopiero w uzasadnieniu pisma, jednym zdaniem, Prokurator stwierdził, że „wspomnianego powyżej zapisu wizyjnego nie sposób rozpatrywać w kategoriach nowego dowodu”(s. 6), nie przedstawiając jednak w tej mierze jakiegokolwiek argumentacji, która tezę tę miałaby wesprzeć. Stwierdzenie to nie przeszkadzało prokuratorowi do odwoływania się do zapisu z kamer znajdujących się na stacji benzynowej dla wykazywania, że dotychczasowe ustalenia Sądu Okręgowego w S. nie mogą być wzruszone. Wskazać należy, że brak jest jakiegokolwiek stanowiska prokuratora (czy to w *petitum* pisma, czy chociażby w jego uzasadnieniu) co do czynności przeprowadzonych przy wykorzystaniu tego nagrania już w 2019 r. utwalonych w protokołach: oględzin zewnętrznych kasety, oględzin przez odtworzenie oraz przesłuchania świadka, któremu nagranie to odtworzono. Zobowiązanie Sądu Najwyższego, zawarte w postanowieniu z dnia 9 lipca 2019 r., dotyczyło wszak i tych czynności.

Już w tym miejscu wskazać należy, że zawarte w ostatnim piśmie Prokuratora Regionalnego w S. stwierdzenie, że „analiza materiału dowodowego, zgromadzonego w postępowaniu sygn. RP I Ds (...) nie uzasadnia konkluzji, że w

śledztwie tym ujawnione zostały nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że skazany A.K. nie popełnił przypisanej mu zbrodni” (s. 5) jest niewłaściwe z dwóch powodów. Po pierwsze, Sądowi Najwyższemu nie przedstawiono wraz z wnioskiem o wznowienie postępowania albo przy dalszych pismach akt śledztwa w wyżej powołanej sprawie, a jedynie kopie określonych dokumentów w aktach tych znajdujących się – stąd odwoływanie się do zebranych w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym dowodów nie podlega weryfikacji, skoro nie wiadomo, czy przedstawiono wszystkie zgromadzone dowody, a dodatkowo także dlatego, że odwołano się do nich *in genere*, bez odesłania do poszczególnych środków dowodowych. W takim stanie, powyższe powołanie się przez autora pisma z dnia 6 sierpnia 2019 r., dla uzasadnienia obecnie prezentowanego stanowiska na analizę akt śledztwa nie może wnieść nic do sprawy procedowanego wniosku prokuratora o wznowienie postępowania karnego. Po drugie, konstatacja ta może być postrzegana tylko w kategoriach ogólnej konkluzji, nie zaś jako argumentu na rzecz prezentowanego w ostatnim piśmie stanowiska – jego prawidłowość zależy od siły i trafności przedstawionych na jego poparcie argumentów. Analiza, na którą powołuje się prokurator, może mieć więc znaczenie tylko o tyle, o ile została ona skonkretyzowana w stanowisku prokuratora.

Pismem z dnia 6 września 2019 r. Sąd Najwyższy, wobec oświadczenia prokuratora o cofnięciu wniosku o wznowienie postępowania i z uwagi na treść art. 431 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k., wezwał skazanego do złożenia, w terminie 7 dni od otrzymania pisma, oświadczenia czy wyraża zgodę na cofnięcie wniosku, zaznaczając, że brak złożenia oświadczenia w tym terminie potraktowany zostanie jako brak zgody na cofnięcie wniosku o wznowienie postępowania.

Pismem z dnia 18 września 2019 r., które wpłynęło do Sądu Najwyższego w dniu 25 września 2019 r., skazany oświadczył, że nie wyraża zgody na cofnięcie wniosku o wznowienie postępowania (k. 502, t. III akt SN).

Pismem złożonym w dniu 7 października 2019 r. obrońca skazanego A.K. adw. M.K. wniósł o wznowienie postępowania, uchylenie wyroków Sądu Apelacyjnego w (...) i Sądu Okręgowego w S. w odniesieniu do A.K. w zakresie przypisanych mu zabójstw i uniewinnienie go od popełniania obu zarzuczanych mu zbrodni. W uzasadnieniu pisma przedstawiono listę nowych, zdaniem obrońcy,

dowodów, która koresponduje z dowodami wyszczególnionymi we wniosku o wznowienie z dnia 7 marca 2019 r. W dalszej kolejności podjęto próbę wykazania, że nagranie z monitoringu stanowi nowy dowód w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., następnie opisując fragmenty tego nagrania. W końcowej części obrońca wskazał, odwołując się do „wnikliwej analizy” zawartej we wniosku o wznowienie postępowania na szereg przestępstw, jakich miano dopuścić się w toku pierwotnego śledztwa. Ponadto obrońca wniósł o *„zwrócenie się przez Sąd Najwyższy do Prokuratury Regionalnej w S. o wskazanie jakie czynności procesowe i jakie dowody zostały przeprowadzone w okresie od dnia 1 lipca 2019 r. do dnia złożenia pisma w postępowaniu przygotowawczym o sygn. akt RP III Ds. (...), a następnie zobowiązanie Prokuratora Regionalnego w L. do nadesłania materiałów postępowania przygotowawczego o sygn. akt RP III Ds. (...) zgromadzonych w okresie od dnia 1 lipca 2019 r. do dnia złożenia niniejszego pisma”*.

Drugi z obrońców skazanego A.K., adw. G.S., pismem złożonym w dniu 7 października 2019 r. wniósł o połączenie tej sprawy ze sprawą z wniosku tego skazanego o wznowienie postępowania, złożonego w Sądzie Najwyższym w dniu 7 października 2019 r. (sprawie z tego wniosku nadano sygnaturę V KO 94/19), a na wypadek gdyby spraw tych nie połączono – do pisma tego dołączył kopię wniosku o wznowienie postępowania, zaznaczając, by potraktować je jako stanowisko skazanego w tej sprawie. Wniósł przy tym o wznowienie postępowania, uchylenie wyroków Sądu Apelacyjnego w (...) i Sądu Okręgowego w S. w odniesieniu do A.K. w zakresie przypisanych mu zabójstw i uniewinnienie go od popełniania obu zarzucanych mu zbrodni. W obszernym uzasadnieniu załączonej do pisma kopii wniosku o wznowienie postępowania obrońca skazanego wskazał dowody, które powołano we wniosku prokurator Prokuratury Regionalnej w S. w niniejszej sprawie oraz jej pisma z dnia 1 lipca 2019 r. i załączonych do niej dowodów, w dużej mierze w istocie powielając treści w tym wniosku i piśmie zawarte; w części wniosek ten oparty jest na hipotezach i przypuszczeniach. Jednocześnie obrońca wniósł o *„zwrócenie się do Prokuratury Regionalnej w L., w celu, ustalenia, czy w postępowaniu Prokuratury Regionalnej w S. RP I Ds. (...) oraz Prokuratury Regionalnej w L. RP I Ds. (...), po dniu 1 lipca 2019 roku (data ostatniego znanego*

obrońcy pisma Prokuratury Regionalnej w S., zawierające nowe wnioski dowodowe), ujawnione zostały nowe dowody, istotne dla rozpoznania przez Sąd Najwyższy wniosku o wznowienie postępowania, w celu przeprowadzenia ich w postępowaniu dowodowym w postępowaniu wznowieniowym; dotyczy to w szczególności protokołów przesłuchań świadków, notatek urzędowych Prokuratorów; wszelkich materiałów dotyczących przeprowadzonej w dniu 22 września 2019 roku wizji lokalnej”.

Skazany A.K., pismem złożonym także w dniu 7 października 2019 r., „w związku z informacjami, jakie uzyskał w ostatnim czasie, a które mogą wskazywać, iż w Prokuraturze Okręgowej w S. stawiał się jeden ze świadków incognito”, wniósł „o przeprowadzenie czynności w postaci przesłuchania Zastępcy Prokuratora Okręgowego w S. - M.J. (...) celem ustalenia treści składanych przez świadka incognito oświadczeń, mających wskazywać na złożenie przez niego fałszywych zeznań w sprawie pod naciskiem funkcjonariuszy Policji”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy wskazać, że sposób postępowania Prokuratury Regionalnej w S. w niniejszej sprawie musi co najmniej zastanawiać. Na przestrzeni niespełna pół roku organ ten zajmuje diametralnie rozbieżne stanowiska i to w sprawie, w której rozstrzygać się mają losy osoby skazanej za podwójne zabójstwo na karę dożywotniego pozbawienia wolności, a których to czynów ostatecznie mogła nie popełnić. Zaznaczyć przy tym trzeba, że autorem dwóch z trzech rozbieżnych stanowisk jest ten sam prokurator, który w piśmie z lipca 2019 r. przekonywał Sąd Najwyższy co do tego, że istnieją podstawy do wznowienia postępowania karnego, żądając uchylenia wyroków i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, by po miesiącu, przy niezmienionym stanie dowodowym i braku nowych okoliczności, złożyć oświadczenie o cofnięciu wniosku o wznowienie postępowania, usiłując tym razem wykazać, że brak jest podstaw do wznowienia postępowania. Taki sposób postępowania nie buduje zaufania do Prokuratury - w tym, gdy dany prokurator występuje jako rzecznik interesu publicznego.

W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć, czy w obecnym stanie sprawy jest w ogóle możliwe rozpoznanie wniosku o wznowienie postępowania wobec

złożonego oświadczenia o jego cofnięciu. Otóż, stosownie do art. 431 § 1 k.p.k., mającym odpowiednie zastosowanie w postępowaniu wznowieniowym (art. 545 § 1 k.p.k.), wniosek o wznowienie postępowania może zostać cofnięty. W wypadku jednak, gdy wniosek taki został wniesiony na korzyść skazanego, cofnięcie – dla jego skuteczności – wymaga zgody skazanego (art. 431 § 3 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k.). W niniejszym postępowaniu Prokurator Regionalny w S. zgody takiej nie uzyskał, a sam skazany, wezwany przez Sąd Najwyższy do zajęcia stanowiska, oświadczył, iż nie wyraża zgody na cofnięcie wniosku (k. 502, t. III akt SN). Prokurator Regionalny w S., antycypując brak zgody skazanego (*„zachowując przy tym świadomość bezskuteczności cofnięcia w sytuacji niewyrażenia nań zgody przez oskarżonego, co wynika z normy art. 545 § 1 k.p.k. w zw. z art. 431 § 3 k.p.k., jak i przewidując brak takiej zgody”* – s. 9, k. 483, t. III akt SN), nie zawarł jednak żadnego innego, alternatywnego wniosku.

Wobec bezskuteczności oświadczenia z dnia 6 sierpnia 2019 r. o cofnięciu wniosku, aktualnym pozostaje wniosek o wznowienie postępowania w jego zmodyfikowanej postaci z dnia 3 lipca 2019 r. postaci, a więc o wznowienie postępowania, uchylenie wyroków i przekazanie sprawy A.K. w zakresie obu zarzucanych mu zbrodni zabójstw Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Przechodząc do *meritum*, wniosek o wznowienie postępowania karnego okazał się zasadny w takim zakresie i stopniu, który doprowadził do wznowienia postępowania karnego i uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3 lipca 2001 r., II AKa (...), zmieniającego w części i utrzymującego w pozostałym opisanym zakresie wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 7 marca 2001 r., III K (...) oraz samego wyroku Sądu Okręgowego w S., którym to wyrokiem A.K. został skazany za dwie zbrodnie zabójstwa, za które wymierzono karę dożywotniego pozbawienia wolności i taką też karę orzeczono jako karę łączną. W okolicznościach niniejszej sprawy nie było jednak wystarczających podstaw do wydania przez Sąd Najwyższy, jako orzeczenia następczego, wyroku uniewinniającego.

Niezasadna okazała się wskazywana we wniosku o wznowienie postępowania karnego podstawa związana z przestępstwami, jakich miano,

zdaniem wnioskodawczyni, dopuścić się w związku z postępowaniem karnym, określona w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. Ustalenie zaistnienia podstawy *propter falsa*, wskazanej w powołanym wyżej przepisie, wymaga ziszczenia się dwóch warunków. Pierwszy z nich dotyczy ustalenia faktu popełnienia przestępstwa w sposób określony w art. 541 k.p.k. Drugi natomiast wymaga, aby to przestępstwo mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Chodzi przy tym o hipotetyczny związek przyczynowy pomiędzy tym przestępstwem, a treścią orzeczenia mającego podlegać wznowieniu. Konieczne jest zatem ustalenie zaistnienia takiego związku. W przypadku, gdy prawomocny wyrok skazujący, o którym mowa w art. 541 § 1 k.p.k., nie może być wydany z uwagi na przeszkody procesowe, wnioskodawca musi wykazać wysokie prawdopodobieństwo nie tylko, że przestępstwo miało miejsce, ale też, jak wymaga tego art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., iż mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 sierpnia 2018 r., III KO 60/18 i z dnia 23 lutego 2012 r., III KO 97/11, OSNKW 2012, z. 9, poz. 91).

Wobec powyższego nie ulega wątpliwości, że dołączone do pisma wnioskodawczyni z dnia 20 marca 2019 r. postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 8 grudnia 2015 r., 1 Ds. (...), odmawiające, z powodu negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.), wszczęcia śledztwa w sprawie o czyn z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 239 § 1 k.k. nie stanowi orzeczenia, które tworzyłoby wskazaną w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. podstawę wznowienia postępowania w przedmiotowej sprawie. Świadczy o tym – i to jednoznacznie – jego treść. Nie jest to wyrok skazujący, a organ procesowy w postanowieniu o odmowie wszczęcia postępowania karnego nie ustalił w żadnym wypadku popełnienia, przez świadków anonimowych, przestępstw składania fałszywych zeznań i utrudniania postępowania karnego w związku z postępowaniem karnym zakończonym prawomocnym skazaniem A.K. za dwie zbrodnie zabójstwa, którego dotyczy rozpoznawany obecnie wniosek o wznowienie.

W uzasadnieniu tego postanowienia, poza przedstawieniem treści pisma zawiadamiającego, ograniczono się wyłącznie do wskazania, że: *„Karałność przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat, natomiast czynu z art. 239 § 1 k.k., jeżeli upłynęło lat 10. W niniejszej sprawie*

nastąpiło przedawnienie karalności zarówno czynu z art. 233 § 1 k.k., jak i z art. 239 § 1 k.k., co uniemożliwia wszczęcie i przeprowadzenie postępowania". Z treści tego orzeczenia w ogóle nie wynika, aby organ powołany do ścigania przestępstw stwierdził popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa, które mogłoby mieć znaczenie dla oceny zasadności rozpatrywanego wniosku o wznowienie postępowania karnego, a ograniczył się jedynie do wskazania przeszkody związanej z przedawnieniem, która uniemożliwiała wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.). Z uwagi na toczące się obecnie postępowanie przygotowawcze w sprawie RP I Ds. (...) i podejmowane w toku tego postępowania dalsze czynności dowodowe na chwilę obecną nie ma możliwości, na tym etapie postępowania, czynienia rozważań co do stopnia prawdopodobieństwa zaistnienia jakichkolwiek przestępstw, które miałyby zostać popełnione przez świadków anonimowych. Sąd wznowieniowy nie jest bowiem sądem, który miałby przeprowadzać postępowanie dowodowe co do istoty sprawy, a następnie oceniać zgromadzone dowody. Może on co prawda przeprowadzić czynności sprawdzające (art. 97 k.p.k. w zw. z art. 546 k.p.k.), ale służą one tylko i wyłącznie procesowej weryfikacji faktów przytoczonych we wniosku o wznowienie, jeżeli zarówno treść, jak i istota tych faktów wskazują na duże prawdopodobieństwo wadliwości zapadłego w sprawie skazanego orzeczenia. Nie może więc ta regulacja stać się podstawą do poszukiwania nowych dowodów przez sąd orzekający w przedmiocie wznowienia (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2017 r., II KO 4/17), które miałyby służyć do dokonania oceny określonych środków dowodowych, a następnie prawnokarnej analizy zachowań określonych osób.

Tym bardziej, dotyczy to tych wskazywanych we wniosku o wznowienie postępowania przestępstw, które miały zostać dokonane przez funkcjonariuszy Policji, a także czynów, jakie miały zostać popełnione na szkodę A.C., I.Ł. i M.A., w odniesieniu do których nie zostało wydane żadne orzeczenie, nawet takie, które stwierdzałoby niedopuszczalność wszczęcia lub prowadzenia postępowania karnego. W tej mierze ustawodawca wymaga natomiast, aby wniosek o wznowienie postępowania karnego – jeżeli nie jest możliwe wskazanie wyroku skazującego z tego powodu, że z przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3 - 11 k.p.k. lub w art.

22 k.p.k. wydanie takiego orzeczenia nie jest możliwe – wskazywał orzeczenie zapadłe w postępowaniu karnym, stwierdzające niemożność wydania wyroku skazującego (art. 541 § 2 *in fine* k.p.k.). Wymóg ten kierowany jest pod adresem każdego podmiotu wnoszącego o wznowienie postępowania karnego, a więc także prokuratora i to niezależnie od ewentualnego stopnia prawdopodobieństwa zaistnienia czynów, które wnioskujący uznaje za przestępstwa. Rolą Sądu wznowieniowego nie jest zatem analiza i ocena tego, czy w określonym układzie faktyczno-procesowym niedopuszczalne byłoby wszczęcie lub prowadzenie postępowania karnego z uwagi na okoliczności wskazane w art. 17 § 1 pkt 3-11 k.p.k. lub w art. 22 k.p.k. Brak wskazania przez wnioskodawczynię wyroku skazującego albo zapadłego w postępowaniu karnym orzeczenia stwierdzającego niemożność wydania takiego wyroku w odniesieniu do czynów, które z jednej strony mieli popełnić wskazywani we wniosku funkcjonariusze Policji A.W., D.S., P.W. i J.S., a z drugiej co do czynów, które miały zostać popełnione na szkodę A.C., I.Ł. i M.A., oznacza, że powołana we wniosku podstawa *propter falsa* okazała się z tej przyczyny niezasadna i nie mogła stanowić podstawy do wzruszenia wyroków Sądu Apelacyjnego w (...) i Sądu Okręgowego w S..

Czy w sprawie tej doszło do zatajenia dowodów niewinności na tym etapie postępowania przesądzać ostatecznie nie można, skoro brak jest podstaw do ustalenia, że skazany A.K. nie popełnił przypisanych mu zbrodni zabójstwa i wydania w chwili obecnej przez Sąd Najwyższy wyroku uniewinniającego. Z całą jednak pewnością, działania organów ścigania w tej sprawie spowodowały, że obraz dowodowy sprawy, jaki posiadały orzekające w niej sądy powszechne był istotnie niepełny, a ujawnione obecnie nowe fakty i dowody mają kluczowe znaczenie dla oceny depozycji obu świadków *incognito* i pierwszych zeznań świadka I.Ł..

Fakt, że składającej wniosek o wznowienie postępowania prokurator nie udało się przedstawić takich wymaganych prawem orzeczeń stwierdzających popełnienie przestępstwa nie oznacza, że przedstawione przez nią nowe fakty i dowody nie wskazują w ogóle na to, że mogło dojść do czynów zabronionych i to popełnionych ewentualnie przez funkcjonariuszy Policji, odpowiadających co najmniej znamionom typów czynów zabronionych określonych w art. 270 § 1 k.k.

Ustaleniu tego, jako przesłanki wznowieniowej, stał jednak na przeszkodzie art. 541 § 1 i 2 k.p.k., co uniemożliwiało wznowienie postępowania karnego na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k.

Powyższe stwierdzenie nie oznacza jednak, że treści dowodów i czynności przeprowadzonych w toku wszczętego przez Prokuraturę Regionalną w S. w marcu 2018 r. śledztwa nie mogą być w ogóle brane pod uwagę. Wprost przeciwnie – mogą i zostały wzięte przez Sąd Najwyższy pod rozwagę przy ocenie zaistnienia drugiej z powołanych we wniosku podstaw wznowienia postępowania, a mianowicie jako nowe fakty i dowody wskazujące na to, że skazany nie popełnił przestępstwa (art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.).

Przechodząc do podstawy *propter nova*, wskazać należy, że „nowe fakty lub dowody”, o jakich mowa w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., mogą stać się podstawą wznowienia postępowania tylko wtedy, gdy uzasadniają wysokie prawdopodobieństwo uniewinnienia skazanego po wznowieniu postępowania sądowego (art. 17 § 1 pkt 1 - 2 k.p.k.) lub umorzenia postępowania (art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k.). Ocena przydatności przedstawionych przez wnioskującego o wznowienie procesu nowych dowodów powinna być dokonywana nie samoistnie, ale w ścisłym powiązaniu z oceną dotychczas zgromadzonych w postępowaniu dowodów. Z dniem 1 lipca 2015 r. wykreślono z tego przepisu zwrot „nie znane przedtem sądowi”, co oznacza, że nowe fakty lub dowody stanowiące podstawę wznowienia, mają być uprzednio nieznane, nie tylko sądowi, ale również stronie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 października 2014 r., II KO 84/13, OSNKW 2015, z. 3, poz. 21; z dnia 24 maja 2016 r., V KO 29/16). Strona przywołująca te nowe fakty lub dowody powinna zatem wykazać, że nie były one jej znane przed datą uprawomocnienia się orzeczenia (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2014 r., III KO 74/14). Wznowienie postępowania oparte na tej podstawie może mieć jednak miejsce tylko wtedy, gdy treść nowego dowodu (lub faktu), konfrontowana z pozostałym materiałem, który był podstawą dowodową kwestionowanego rozstrzygnięcia, stworzy przypuszczenie, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze. Ten nowy dowód lub fakt powinien, w sposób wiarygodny, podważać prawdziwość dokonanych ustaleń faktycznych, a zatem wskazywać na wysokie

prawdopodobieństwo błędności wyroku (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2015 r., III KO 104/14, OSNKW 2015, z. 8, poz. 66 oraz z dnia 27 lutego 2017 r., V KO 92/16). Jest przy tym jasne, że o ile w postępowaniu wznowieniowym nie można dokonywać kontroli prawidłowości dokonanej oceny materiału dowodowego w sprawie prawomocnie zakończonej (ponownie oceniać tych samych dowodów), o tyle w sytuacji pojawienia się nowego dowodu (lub faktu), konieczne jest badanie tych nowych faktów (także wynikających z nowych dowodów) na tle całokształtu dowodów przeprowadzonych w postępowaniu prawomocnie zakończonym, tak aby ustalić, czy wskazują na to, że prawomocne orzeczenie jest błędne. Przypomnieć przy tym trzeba, że stopień pewności, co do tej sądowej pomyłki, określa się jako „graniczący z pewnością” lub ujmuje się go jako „duże lub wysokie prawdopodobieństwo” pomyłki (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 października 2014 r., II KO 84/13, OSNKW 2015, z. 3, poz. 21; z dnia 9 grudnia 2016 r., IV KO 90/16; z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KO 5/17).

Wskazać także trzeba, że o ile Sąd wznowieniowy nie dokonuje kontroli oceny dowodów przeprowadzonej w zakończonym postępowaniu karnym poprzez pryzmat materiału dowodowego zgromadzonego w pierwotnym postępowaniu karnym, do tej oceny może natomiast się odnieść w aspekcie nowych faktów lub dowodów. Dowody w postępowaniu karnym mogą być bowiem przeprowadzane także na okoliczność oceny właściwego dowodu. Świadczy o tym dobitnie art. 169 § 2 k.p.k., który wprost wskazuje, że wniosek dowodowy może zmierzać m.in. do oceny właściwego dowodu, a więc ma zmierzać do przeprowadzenia takiego dowodu, który ma wykazać prawdziwość lub fałszywość innego środka dowodowego (zob. R.A. Stefański (w:) R.A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom II, Lex/el. 2019, teza 7 do art. 169).

Przed przystąpieniem do wskazania nowych dowodów i faktów, które uzasadniały wznowienie postępowania karnego i uchylenie wyroków Sądu Apelacyjnego w (...) i Sądu Okręgowego w S. w zakresie, w jakim dotyczyły one skazania A.K. za zbrodnie zabójstwa, należy – choć skrótowo – wskazać, jakie dowody stanowiły podstawę przyjęcia sprawstwa skazanego co do obu zbrodni i w

konsekwencji podstawę przypisania mu odpowiedzialności za oba przestępstwa zabójstwa.

Swoje ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa A.K. Sąd Okręgowy w S., co do obu wyżej wskazanych czynów, poczynił w głównej mierze w oparciu o zeznania dwóch świadków anonimowych, a mianowicie: T-(...)1 oraz T-(...)2, a także złożone jako pierwsze w toku śledztwa zeznania świadka I.Ł. oraz – w pewnym zakresie – zeznania innych świadków, w tym funkcjonariuszy Policji: D.S., A.W., K.K., D.B. i J.D. (s. 13-16 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, k. 1851-1852v, t. IX akt III K (...)). Jak ustalił także Sąd Okręgowy, wiadomości o tym, że osobami uczestniczącymi w zdarzeniu (oprócz pokrzywdzonych) miał być J.H., A.K. i W.S.. Policja miała uzyskać ze źródeł operacyjnych opisanych w notatkach jako „anonimowe informacje telefoniczne”; dopiero następnie świadkom anonimowym miano zacząć okazywać ww. osoby (s. 17 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, k. 1853 akt III K (...)). To właśnie przede wszystkim ocena zeznań występujących w sprawie świadków *incognito* stała się przedmiotem kwestionowania orzeczenia pierwszoinstancyjnego przez obrońcę w apelacji, jak i rozważań Sądu odwoławczego (s. 6-8 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), k. 1981v – 1982v, t. X akt III K (...)).

Odnosząc się do nowych faktów i dowodów, które przemawiać mają za wznowieniem postępowania karnego w sprawie A.K. i przypisanych mu dwóch zbrodni zabójstwa, wskazać należy, że kluczowe znaczenie mają tu czynności dowodowe przeprowadzone w toku śledztwa prowadzonego od 2018 r. przez Prokuraturę Regionalną w S. (RP I Ds. (...)), także te wskazujące na to, że czynności podejmowane przez Policję w pierwszym śledztwie były co najmniej nieprawidłowe. To z kolei przekłada się na kwestię wagi, jaką przywiązywać można do wiarygodności określonych środków dowodowych, w tym tych, które bezpośrednio obciążać miały skazanego A.K. – zeznań świadków anonimowych T(...)1 i T-(...)2 oraz – pośrednio – pierwszych zeznań I.Ł.. Tą wiedzą, co bezwzględnie musi być wskazane, nie dysponowały orzekające w tej sprawie Sądy powszechne, a tym bardziej – Sąd Najwyższy, orzekając w postępowaniu kasacyjnym, a następnie trzykrotnie w postępowaniach wznowieniowych.

W tej mierze wskazać w pierwszym rzędzie trzeba, że w sprawie podmieniono w aktach głównych protokoły przesłuchania funkcjonariuszy Policji, którzy jako pierwsi przybyli na miejsce zdarzenia: świadków D.S. i A.W. (k.: 30-31 i 32-33 akt III K (...)). Co więcej, świadkowie ci następnie w postępowaniu przed Sądem Okręgowym potwierdzili zeznania zawarte w „nowych” protokołach z ich przesłuchania (przesłuchania z dnia 24 października i z dnia 27 listopada 2000 r., k. 1711, k. 1756 akt III K (...)).

Pierwszy z tych świadków został przesłuchany przez P.W., młodszego aspiranta z Komendy Policji w S. w dniu 8 września 1999 r. o godz. 22.25. Z treści odręcznie sporządzonego protokołu wynika, że D.S. wraz z A.W. o godz. 20.20 otrzymali polecenie od radiooperatora „997” udania się na róg ulic K. i Ł. w S., gdzie dojsć miało do awantury. Na miejsce obaj przybyli w ciągu 2 - 3 minut. Stwierdzili wówczas, że na trawniku, oddzielającym teren stacji benzynowej od jezdni ulicy K. leżą dwaj mężczyźni. Mieli oni „zakrwawione klatki piersiowe i plecy”. Jeden z nich był całkowicie bez kontaktu, a drugi wskazywał ręką na stojący po przeciwnej stronie jezdni samochód marki F.(...). D.S. miał z tego wywnioskować, że tym pojazdem obaj pokrzywdzeni przyjechali. W tym czasie podszedł do nich J.D., pracownik ochrony pasażu A - Z, znajdującego się po drugiej stronie ulicy. Powiedział on, że stojąc przed wejściem do tego obiektu zobaczył, z odległości ponad 40m, którą to odległość ustalono dopiero w toku aktualnie prowadzonego śledztwa, biegnących przez ulicę dwóch mężczyzn, którzy po dobiegnięciu na trawnik upadli. Po kilku minutach do policjantów podeszła druga osoba, która odmówiła „podania swoich danych personalnych”. Ta osoba poinformowała, iż widziała „jak w bramie nr 1 przy ul. Ł. szarpało się 4 - 5 mężczyzn, po czym dwóch z nich wybiegło z tej bramy i przebiegło przez ulicę K. w kierunku stacji [...]. Przebiegając przez ulicę słyszał kilka strzałów z broni, po czym obaj biegnący upadli na trawniku”. Po zabraniu rannych przez pogotowie funkcjonariusze udali się na wskazane, przez mężczyznę, który odmówił podania swych danych, miejsce zdarzenia, tj. do bramy nr 1 przy ul. Ł.. Tu w jej pobliżu ujawnili 4 łuski kaliber 6,35 mm. Miejsce ich znalezienia oznaczyli i zabezpieczyli. Po przybyciu większej ekipy policjantów, i po zdaniu relacji z ustaleń, otrzymali polecenie przyjazdu do komendy celem sporządzenia notatki urzędowej.

Drugi z funkcjonariuszy Policji (A.W.) został przesłuchany przez sierżanta sztabowego J.S. o godz. 22.25 w dniu 8 września 1999 r. Z treści odręcznie sporządzonego protokołu wynika, że świadek ten potwierdził, że o godzinie 20.20 miał razem z D.S. udać się na ulicę Ł., gdzie doszło do awantury. Po przybyciu na miejsce, na trawniku przed stacją benzynową zastali leżących dwóch zakrwawionych mężczyzn. Jeden z nich był nieprzytomny, a drugi wskazywał na samochód marki F. o numerze rej. (...). W międzyczasie wstępnie ustalili przebieg zdarzenia „z J.D. zam. (...) pracownikiem ochrony pasażu A-Z, a mianowicie, iż w klatce schodowej przy ul. Ł. dwóch lub trzech innych mężczyzn awanturowało się z tymi dwoma postrzelonymi, prawdopodobnie najpierw o coś się kłócili a następnie doszło do rękoczynów i po chwili padły strzały.” Po przyjeździe na wskazane miejsce, tj. bramy nr 1 przy ul. Ł. znaleziono tam 4 łuski. Trzy z nich leżały blisko siebie, a czwarta w pewnej odległości. Te miejsca A.W. oznaczył białą kredą, informując o tym fakcie dyżurnego KMP. Po przyjeździe większej liczby policjantów A.W. i D.S. otrzymali polecenie przyjazdu do komendy celem sporządzenia notatki urzędowej.

W trakcie prowadzonego obecnie śledztwa zabezpieczono i dokonano oględzin akt policyjnych o sygnaturze RSD (...), prowadzonych do sprawy zabójstwa M.C. i R.S. (protokół oględzin z 7 listopada 2018 r., którego odpis, wraz z załącznikami, załączono do wniosku o wznowienie postępowania). W trakcie tej czynności ujawniono m.in. kserokopie protokołów z przesłuchania D.S. i A.W.. Kserokopie te są prawie identyczne z protokołami z akt głównych, a występująca różnica między nimi dotyczy tylko osoby drugiego naocznego świadka zajścia. Osoba ta, wedle kopii protokołu znajdującego się w aktach policyjnych, podała swoje imię, nazwisko i adres, które to dane D.S. i A.W. podali w trakcie przesłuchania do protokołu. Nie było więc tak, jak w protokole znajdującym się w aktach głównych, że osoba ta miała odmówić podania danych personalnych. Z kopii protokołu przesłuchania drugiego z funkcjonariuszy wynika, że to informacje od tej właśnie osoby, jak i J.D. doprowadziły policjantów do bramy nr 1 przy ul. Ł., gdzie miało rozegrać się zdarzenie i gdzie znaleziono 4 łuski (dane drugiej osoby, obecnej na miejscu zdarzenia, w protokołach z przesłuchania każdego z policjantów są bowiem identyczne; por. treść materiałów niejawnych w związku z załączonymi odpisami – k.: 4574, 4577).

W toku postępowania przygotowawczego wszczętego w 2018 r. zostali przesłuchani D.S., A.W., P.W. i J.S., którzy potwierdzili autentyczność swych podpisów na każdej z dwóch wersji protokołu („oryginału” znajdującego się w aktach głównych i jego „kopii” znajdującej się w aktach policyjnych). Żadna z tych osób nie umiała jednak wyjaśnić powodu, dla którego sporządzono po dwa protokoły przesłuchania świadka, które miały dokumentować jedną i tę samą czynność procesową. W trakcie obecnego śledztwa przesłuchany w charakterze świadka D.S. (protokół z dnia 17 października 2018 r., k. 4383) przyznał, że nie jest możliwe, aby w tym samym czasie, tj. o godz. 22.25 zostały sporządzone jednocześnie dwa różniące się treścią protokoły. W jego ocenie chronologicznie pierwszym i prawdziwym był protokół z danymi personalnymi drugiego świadka zdarzenia, ponieważ w tym momencie te dane były mu znane. Nie wskazał powodu, dla którego pojawił się kolejny protokół, w którym zeznał nieprawdę, że drugi świadek odmówił podania swych danych. Podobnie do kwestii tej odniósł się A.W.. Przyznał, że jako pierwszy i wiarygodny powinien być protokół z danymi personalnymi drugiego świadka. Nie wiedział dlaczego sporządzony został kolejny protokół. Wskazał, że hipotetycznie mógł to być drugi egzemplarz protokołu, którego przed podpisaniem nie przeczytał, będąc przekonany, że jest on identyczny z pierwszym (protokół z dnia 19 października 2018 r., k. 4393).

Przesłuchany w charakterze świadka P.W., przesłuchujący w dniu 8 września 1999 r. D.S., zeznał, iż oba protokoły z tej czynności były przez niego ręcznie sporządzone i on je podpisywał. Zauważył różnicę w treści między nimi. Tłumaczył ją tym, że na pewno była to czyjaś inicjatywa: *„Mogę się ewentualnie domyślać co mogło być przyczyną takiego mojego zachowania. Uważam, że musiały być jakieś naciski do sporządzenia drugiego protokołu”*. Stwierdził, że ten protokół, w którym obok J.D. wymieniony jest z imienia, nazwiska i adresu drugi świadek, jest chronologicznie pierwszym i bardziej wiarygodnym dokumentem. Próbując znaleźć wytłumaczenie dla pojawienia się zeznań pomijających drugiego świadka, P.W. wysunął hipotezę, że to sam D.S. obawiając się o bezpieczeństwo tego świadka poprosił o zmianę zapisu w protokole (protokół z 17 grudnia 2018 r. k. 4747 - 4748).

Analogicznie rzecz się ma z J.S., który w dniu 8 września 1999 r. przesłuchiwał A.W.. Potwierdził, iż to on odrębnie sporządził oba protokoły. Nie potrafił jednak podać powodu, dlaczego w tym samym momencie, tj. tego samego dnia i w tej samej godzinie miał sporządzić dwa różniące się protokoły. Zaznaczył przy tym, że zwykle w aktach kontrolnych policyjnych są kopie protokołów z akt głównych sprawy. Nigdy nie było tak, aby protokoły z tej samej czynności znajdujące się w aktach głównych sprawy i aktach policyjnych kontrolnych różniły się. Zaznaczył także, że nie była to jego inicjatywa, a czynności w tej sprawie wykonywał tylko w ramach dyżuru. Na koniec przesłuchania zasugerował możliwe dwie sytuacje, dla których tak się stało. Pierwsza mogła wynikać z namowy policjantów z sekcji operacyjnej, dla których sukcesem byłoby wskazanie bezpośredniego świadka zdarzenia. Druga, gdy ten świadek byłby tajnym współpracownikiem policji lub nawet agentem. Jednak na pytanie o cel złożenia do akt głównych protokołu z fałszywymi zeznaniami J.S. stwierdził, że ten cel na pewno był i nie można wykluczyć, że chodziło o nakierowanie sprawy na inną osobę (protokół z dnia 18 grudnia 2018 r., k. 4756 -4757).

Z relacji świadka *incognito* T-(...), przedstawionej w zeznaniach funkcjonariuszy Policji, miało wynikać, że strzały zostały oddane do uciekających przez ulicę pokrzywdzonych, co – przy uwzględnieniu miejsca, w którym miało dojść do bójki (brama nr 1 przy ul. Ł.) – oznaczać by musiało, że rany pokrzywdzeni otrzymali w plecy, co nie odpowiadało poczynionym ostatecznie przez Sąd Okręgowy na podstawie protokołów oględzin i otwarcia zwłok oraz opinii biegłych ustaleniom, że rany obaj pokrzywdzeni otrzymali w przednią część tułowia.

Z późniejszych zeznań tego świadka wynikało natomiast, co ostatecznie ustalił także Sąd Okręgowy, że strzały padły zanim pokrzywdzeni zaczęli uciekać, a więc jeszcze w tym czasie, kiedy mieliby być zwróceni przodem do sprawcy (k. 61 - 62, k. 985 - 987, k. 1719-1 721). To z kolei pozostaje w sprzeczności z relacją, jaką świadek ten miał przedstawić funkcjonariuszom Policji. Zatajenie przed Sądem (niezależnie od motywów takiego postępowania) treści oryginalnych i pełnych protokołów zeznań D.S. oraz A.W. uniemożliwiło Sądowi poprawne zweryfikowanie prawdomówności relacji świadka *incognito* T-(...)² i wersji wydarzeń przez niego

podawanych, a także ocenę wiarygodności zeznań świadka anonimowego T-(...)¹ i pierwszych zeznań świadka I.Ł..

Co więcej, oględziny akt policyjnych o sygnaturze RSD (...) ujawniły także jeszcze inne dokumenty, które mają istotne znaczenie dla sprawy, a w szczególności podpisany przez kom. J.G.Telegram nr (...), z treści którego wynika, iż w toku czynności wykonanych na miejscu zdarzenia w obecności prokuratora ustalono trzech naocznych świadków, według relacji których pomiędzy 20.15 a 20.20 w rejonie bramy [...]1 przy ul. Ł. pomiędzy 5 -ma mężczyznami doszło do awantury, w trakcie której jeden z nich wyciągnął spod kurtki broń z tłumikiem, bo nie było słychać strzałów, po czym zaczął strzelać do uciekających w kierunku stacji benzynowej dwóch mężczyzn, którzy po przebiegnięciu ok. 30 metrów upadli na trawnik, a następnie sprawca wraz z drugim towarzyszącym mu mężczyzną wsiadł do samochodu B. lub M., o zapamiętanych pierwszych dwóch cyfrach 7 i 1, po czym odjechał, a w tym czasie jeden ze świadków telefonicznie powiadomił policję oraz pogotowie i po przybyciu ekipy policyjnej podał rysopisy sprawców, z których ten co strzelał był w wieku 25 -30 lat, wzrostu 165 - 170 cm, średniej budowy ciała, włosy krótkie, ubrany w luźną skórzaną kurtkę długości $\frac{3}{4}$, drugi był w wieku 30 - 35 lat, wzrostu 175 - 180 cm, szczupłej budowy ciała, włosy miał jasne i krótkie, a ubrany był w jasną bluzę z krótkim rękawem, w czasie zdarzenia rozmawiał przez komórkę, wskazane w tym telefonogramie dane naocznych świadków, tj. imię, nazwisko, adres były tożsame z danymi świadków incognito T-(...)¹ i T-(...)², a tego telefonogramu nie zamieszczono w aktach sprawy III K (...), co zwykle się praktykuje (k. 4584 - 4585);

Analiza tego dokumentu, jak słusznie podnosi się we wniosku o wznowienie postępowania, prowadzi do konstatacji, iż osoba podająca się za naocznego świadka zdarzenia, uznana następnego dnia za świadka *incognito* o numerze T-(...)², przedstawiła policjantom w dniu 8 września 1999 r. dwie różne jego wersje. Według pierwszej (przekazanej D.S. i A.W.), kłótnia miała się odbywać w bramie przy ul. Ł.. Według drugiej, przedstawionej później w obecności większej ekipy policyjnej i prokuratora, zajście miało mieć miejsce w bramie nr [...]1 przy ul. Ł.. W trakcie dalszych czynności w dniu zdarzenia, po tym, jak D.S. i A.W. opuścili miejsce zdarzenia i byli przesłuchiwani w charakterze świadków, okazało się, że

naocznych świadków miało być więcej – byli już nimi nie tylko J.D. i świadek *incognito* T-(...)2, ale także świadek anonimowy T-(...)1 oraz jeszcze jedna osoba, której danych świadek T-(...)2 nie chciał podać.

Tego dokumentu także brak w aktach głównych, a pozwoliłby on również na ocenę wiarygodności zeznań świadka anonimowego T-(...)2.

Relacje, jakie miał przedstawiać ten świadek, a które zostały utrwalone w zeznaniach D.S. i A.W., telegramie i następnie złożonych przez niego zeznaniach istotnie nie pokrywają się, a z uwagi na postępowanie organów ścigania w tej sprawie orzekające Sądy pozbawione były możliwości dokonania pełnej oceny prawdomówności tego świadka. Wątpliwości w zakresie wiarygodności relacji, które świadek ten prezentował potęgują także kwestia miejsca odnalezienia łusek i ich liczby, na co słusznie wskazuje wnioskodawczyni we wniosku o wznowienie postępowania karnego. Gdy dodatkowo uwzględni się takie okoliczności, jak to, że portret pamięciowy sporządzony na podstawie informacji od świadków anonimowych nie przystawał do wyglądu skazanego, informacje od nich pochodzące co do wzrostu sprawcy nie odpowiadały rzeczywistemu wyglądowi skazanego oraz to, że obaj świadkowie anonimowi twierdzili, że sprawca nie miał nakrycia głowy, a według pierwszych zeznań I.Ł. zabójca miał mieć na głowie czapkę, czyni te wszystkie zeznania, w świetle nowych dowodów i okoliczności, wątpliwymi. Nie można przy tym pominąć tego, że świadek anonimowy T-(...)1 dokonał najpierw wadliwego rozpoznania sprawcy zabójstwa. Podczas przesłuchania go w dzień po zabójstwie, sprawcę tego przestępstwa rozpoznał w kimś innym, niż w skazanym A.K. (k. 60, t. I akt III K (...)). Dopiero w toku dalszych czynności wskazał jako sprawcę skazanego A.K..

Zupełnie nowego wymiaru, wobec stwierdzonego postępowania Policji, muszą też nabrać twierdzenia skazanego w toku pierwotnego postępowania, iż zaraz po pierwszym zatrzymaniu (skazany następnie został zwolniony) sporządzono protokół oględzin jego ciała, który to protokół nie został nigdy załączony do akt głównych, a z którego to – wedle ówczesnych twierdzeń A.K. – miało wynikać, że nie posiadał on żadnych obrażeń, które potwierdzałyby jego udział w groźnej bójce (a ta, wedle ustaleń Sądu, miała przecież poprzedzać moment oddania strzałów – s. 14 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Sąd Najwyższy oczywiście nie przesądza tego, że doszło do czynności oględzin i sporządzenia protokołu, a następnie niewłączenia go do akt sprawy. W świetle nowo ujawnionych okoliczności i nowych dowodów wersja skazanego nie może być jednak zbyt jako nieprawdopodobna i przez to niewiarygodna. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy nad tą kwestią orzekający Sąd będzie musiał się także pochylić z uwagą.

W aktach sprawy brak jest informacji o przeprowadzeniu czynności oględzin miejsca zdarzenia (nie wspominając o protokole, który utrwalac miałby tę czynność – art. 143 § 1 pkt 3 k.p.k.). Brak ten, zwłaszcza wobec czynów, jakie były przedmiotem śledztwa, musi zastanawiać. Nie można z niego wyprowadzać jednak tak dalece idących wniosków, jak czyni to wnioskodawczyni, iż brak ten musi być traktowany jako ukrycie śladów, które mogli pozostawić sprawcy i ofiary, że był to umyślny i celowy zabieg, który miał pomóc rzeczywistemu sprawcy poprzez nieujawnienie śladów jego działania. Faktem jest natomiast, że w tej sprawie, mimo stwierdzenia, iż pokrzywdzeni byli postrzeleni, a ich ciała były mocno zakrwawione, to w pobliżu samochodu, którym przybyli, czyli na ulicy K. nie ujawniono śladów krwi. Nie ujawniono ich także na drodze, jaką mieli przebiec, tj. albo od bramy nr [...]1, albo bramy nr [...]2 na ul. Ł. (wedle zrelacjonowanych twierdzeń świadka anonimowego T-(...)2, zawartych w oryginalnych protokołach przesłuchań A.W. i D.S. oraz w telegramie, których to dokumentów nie włączono do akt sprawy), bądź też od rogu ulicy K. i Ł. (gdzie miano odnaleźć łuski i gdzie ostatecznie świadek T-(...)2 twierdził, że widział zabójcę z wyciągniętą bronią – k. 1718v, t. IX akt III K (...)). Brak śladów, które powinny były wystąpić, wskazuje na to, że miejsce dokonania zabójstwa było inne, tj. trawnik na stacji benzynowej. To miejsce przy podejmowaniu czynności w toku pierwotnego postępowania karnego w ogóle pominięto.

Wreszcie, należy także wskazać, że w toku pierwotnego postępowania nie ustalono ważnej okoliczności dla dokonania oceny wiarygodności trzech podstawowych dowodów obciążających A.K., a mianowicie miejsca, z których świadkowie *incognito* mieliby całe zdarzenie obserwować. Jedyna próba jaka została podjęta w tym zakresie, to pytanie obrońcy, który wprost zadał pytanie o to,

gdzie świadek T-(...)1 stał. Pytanie to jednak zostało uchylone (k. 1718v, t. IX akt III K (...)).

Wątpliwość co do wiarygodności zeznań świadków anonimowych i pierwszych zeznań I.Ł. potęgują też inne nowe dowody i nowe okoliczności, do których będzie konieczne odesłać. W tym miejscu trzeba jednak wskazać, że wersja wytłumaczenia, którą zdaje się obecnie popierać Prokurator Regionalny w S., jakoby sfalszowanie protokołów przesłuchania świadków wynikało z następczej chęci nieformalnej anonimizacji danych dotyczących osoby, która następnie występowała w sprawie jako świadek *incognito*, aczkolwiek ostatecznie nie da się jej wykluczyć na obecnym etapie i przy obecnie dostępnym materiale dowodowym, to nie wydaje się być prawdopodobna. Gdyby ten motyw miał przyświecać organom ścigania, to wystarczyłoby, aby w nowych (zmienionych) protokołach wskazać, że policjantowi podano także dane świadka anonimowego T-(...)2. Tego policjanci ci nie uczynili jednak, a zmienili oba protokoły w ten sposób, by nikt (także Sąd) nie mógł poznać pełnych zeznań przesłuchanych policjantów, identyfikujących świadka anonimowego T-(...)2. Obowiązujące wówczas (a w tej części i obecnie) prawo nie przewidywało w jakimkolwiek zakresie anonimizacji jakichkolwiek informacji czy okoliczności co do świadka anonimowego przed sądem czy prokuratorem, a poprzez zamieszczenie w aktach głównych podmienionych protokołów przesłuchania doszło w istocie do zatajenia przed sądem istotnych informacji. W świetle obowiązującego w toku prowadzonego wówczas śledztwa Kodeksu postępowania karnego, o ile można było zachować w tajemnicy dane osobowe świadka (art. 184 § 1 k.p.k. w pierwotnym brzmieniu), to dane te pozostawać miały do wyłącznej wiadomości sądu i prokuratora, a wyjątkowo – także funkcjonariusza Policji prowadzącego postępowanie, gdy zachodziła taka konieczność (art. 184 § 2 k.p.k. w pierwotnym brzmieniu). W żadnym wypadku zachowanie w tajemnicy danych osobowych osoby występującej w postępowaniu jako świadek anonimowy nie mogło nastąpić wobec sądu i prokuratora. Nadto, stosownie do obowiązującego wówczas rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 sierpnia 1998 r. w sprawie sposobu sporządzania, przechowywania i udostępniania protokołów zeznań zawierających wiadomości o świadku, którego dane osobowe podlegają zachowaniu w tajemnicy, a także dopuszczalnego sposobu powoływania się na

takie zeznania w orzeczeniach i pismach procesowych (Dz. U. Nr 111, poz. 694), z akt sprawy podlegały wyłączeniu również protokoły, a także inne dokumenty i materiały lub ich fragmenty umożliwiające ujawnienie tożsamości świadka (§ 3 ust. 1 zd. drugie). Dotyczyło to jakichkolwiek protokołów, dokumentów lub innych materiałów, które mogły zawierać dane takiego świadka. Z dokumentów takich sporządzało się odpisy zaopatrzone w stosowną adnotację, z pominięciem danych mogących ujawnić tożsamość świadka, które następnie załączało się do akt sprawy (§ 4 ust. 1 - 3).

Przechodząc do dalszych rozważań, wskazać także trzeba, że obecnie Prokurator stoi na stanowisku, że nie ujawniły się żadne nowe fakty lub nowe dowody, które miałyby skutecznie zakwestionować ustalenia poczynione w pierwotnym postępowaniu co do usytuowania sprawcy w chwili oddania strzałów i usytuowania pokrzywdzonych w chwili otrzymania zranień [a te okoliczności ważą wprost na ocenie wiarygodności świadków anonimowych i pierwszych zeznań świadka I.Ł. – uwaga SN] – ustalenia te, jak twierdzi Prokurator, *„nie zostały skutecznie przekreślone”* (s. 5). Ustaleń w tym zakresie ma nie wykluczać ani zapis z monitoringu stacji paliw przy ul. K., ani *„zeznania świadka [w rzeczywistości jest to ustana opinia biegłego – uwaga SN] dra hab. M.P., złożone tytułem uzupełniającej opinii sądowo - lekarskiej, a odnoszące się do zdolności przemieszczania się osoby po otrzymaniu takich zranień, jakich doznał M.C.. (...) wymowa tego zapisu w powiązaniu z wnioskami zawartymi w zeznaniach M.P. zdaje się ustalenia te potwierdzać, przecząc zarazem odmiennym tezom, przedstawionym we wniosku o wznowienie”* (s. 6 pisma z dnia 6 sierpnia 2019 r.).

Powyższe stwierdzenie, szerzej nieumotywowane i bez wsparcia się odesłaniem do ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy czy do treści przeprowadzonych dowodów nie może mieć większego znaczenia, tym bardziej, że szczegółowa analiza w tym zakresie wykazuje oczywistą bezzasadność najnowszych twierdzeń prokuratorskich. Dla przypomnienia więc oraz zachowania lojalności procesowej wobec uczestników postępowania, w tym autorki wniosku o wznowienie postępowania karnego, wskazać trzeba, że to właśnie we wniosku o wznowienie postępowania karnego wskazywano, że do zabójstwa doszło

w momencie, gdy M.C. i R.S. znajdowali się na terenie stacji benzynowej, nie zaś w miejscu wskazywanym przez świadków *incognito* (zob. np. s. 12, 18 - 22 wniosku).

Jak z kolei wynika z ustaleń Sądu Okręgowego w S., zawartych w pisemnych motywach wyroku z dnia 7 marca 2001 r., do zdarzenia miało dojść na rogu ulic K. i Ł. w S., koło budynku, w którym znajdował się pasaż handlowy „A-Z”, a naprzeciwko stacji benzynowej. Miała tam mieć miejsce bójka, w czasie której A.K. miał sięgnąć pod kurtkę i wyciągnąć z niej broń palną (s. 14). By nie pozostawić jakichkolwiek wątpliwości co do treści ustaleń Sądu Okręgowego w S., a przy tym wykazać niewątpliwą bezzasadność twierdzeń Prokuratora Regionalnego w S., należy przytoczyć *in extenso* dwa fragmenty uzasadnienia orzeczenia:

*„R.S. i M.C. odstąpili od niego [A.K. – dop. SN] i cofnęli się. A.K. wyjął zaś spod kurtki pistolet z nałożoną na lufę długą rurą tłumika. Zaczął szybko strzelać, oddając do R.S. i M.C. kilka strzałów jeden po drugim. Widać było dym z lufy, strzały były słabo słyszalne – przytłumione odgłosy słyszała tylko będąca blisko tego miejsca Ł., która po zobaczeniu pistoletu nie obserwowała dalej zajścia i starała się szybko oddalić. R.S. i M.C. zaczęli uciekać, **ale zanim podjęli ucieczkę, zostali już postrzeleni – wszystkie strzały trafiły ich z przodu. Strzałów było pięć (...). Ranni mężczyźni zaczęli biec w kierunku stacji benzynowej, na skos przez ul. K.** [podkr. SN]” (s. 14 uzasadnienia),*

*„Obaj **postrzeleni** mężczyźni – R.S. i M.C. [chodzi o M.C. – uwaga SN] – **po przebiegnięciu przez jezdnię upadli na trawniku koło stacji benzynowej, w pobliżu zaworów zbiorników**” [podkr. SN] (s. 15 uzasadnienia).*

Z przytoczonych wyżej, a poczynionych przez Sąd Okręgowy w S. przy rozpoznaniu sprawy ustaleń faktycznych wynika w sposób niemogący budzić wątpliwości, że do postrzelenia obu pokrzywdzonych miało dojść na rogu ulic K. i Ł., sprawca szybko strzelał, oddając do R.S. i M.C. kilka strzałów jeden po drugim, pokrzywdzeni rozpoczęli ucieczkę po tym, jak zostali już postrzeleni (wszystkie strzały trafiły ich z przodu) i że obaj mężczyźni, po przebiegnięciu ul. K. upadli na trawnik przy stacji benzynowej. Ustalenia w tym zakresie Sąd czynił głównie na podstawie zeznań dwóch świadków *incognito* i I. Ł. (s. 14 - 15, s. 30).

W kontekście takich ustaleń niezwykle ważne są, dezawuowane przez Prokuratora Regionalnego w S., opinia lekarska R.D., jak i uzupełniająca opinia biegłego M.P..

Pierwsza z powołanych opinii (z dnia 23 stycznia 2019 r.) nie stanowi co prawda opinii biegłego w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania karnego, nie mniej jednak zawiera ważną tzw. informację o dowodzie, która następnie służyła przeprowadzeniu uzupełniającej opinii biegłego M.P.. R.D. (patomorfolog, ekspert kryminalistyki, będący wcześniej biegłym z listy Sądu Okręgowego w J.) w opinii tej wskazał (k. 4962), na podstawie przekazanych mu kserokopii protokołów oględzin i sekcji sądowo-lekarskich zwłok M.C. i R.S., że osoba, która doznała obrażeń w postaci uszkodzenia mięśnia serca jak M.C., nie mogła się przemieszczać, a jeżeli już to najwyżej na odległość 1 - 2 kroków. Będąc następnie przesłuchanym w tej sprawie R.D. uzupełnił opinię o przedstawienie kolejności oddanych do M.C. strzałów. Zdaniem świadka, kanały ran wskazują na to, iż pierwszy strzał był oddany w podbrzusze, a gdy ofiara bardzo mocno się schyliła do przodu, padł drugi, który skutkowało uszkodzeniem prawego przedsionka i komory serca, a kanał rany nim spowodowany był równoległy do kręgosłupa. Strzały oddane zostały krótko jeden po drugim, gdy sprawca stał w odległości najwyżej 3m. W wyniku odniesionych obrażeń pokrzywdzony nie mógł przemieścić się na odległość większą niż 1 - 2 kroki (k. 4959). Jak słusznie wskazuje prokurator we wniosku o wznowienie z marca 2019 r., stanowisko to koresponduje także z zeznaniami lekarza W. W., który o godz. 20.28 udzielał pomocy M.C.. W tym momencie pokrzywdzony nie oddychał, nie było z nim kontaktu, był we wstrząsie, był spocony, nie miał ciśnienia tętniczego, a tętno było wolne ok. 60 na minutę.

Z kolei, w odniesieniu do R.S., R.D. stwierdził, że mógł on się przemieścić na odległość kilkunastu do kilkadziesiąt metrów, gdyż jego stan na to pozwalał. To stwierdzenie koresponduje z kolei z treścią protokołu z 14 września 1999 r. z sekcji zwłok. W nawiązaniu do tych wówczas poczynionych ustaleń R.D. dodał, iż pierwszy strzał trafił R.S. w podbrzusze. To skutkowało niewielkim pochyleniem do przodu i w tym momencie oddany został drugi strzał. Taka kolejność wynikała z ustalenia, iż kula przeszła przez ciało pod niewielkim kątem i wyszła na plecach uszkadzając górny płat prawego płuca. Doznane obrażenia umożliwiały

pokrzywdzonemu przemieszczanie się przez pewien czas i na niewielkiej odległości. Odnosnie do krwawienia i powstania śladów z tym związanych, to R.D. zeznał, że w przypadku osoby, która doznała postrzału bez wylotu kuli, to krwawienie następuje do wnętrza ciała. W takiej sytuacji ślady krwi nie pojawiają się. Gdy natomiast kula przechodzi na wylot, to musi nastąpić rozbryzg krwi na zewnątrz. Dlatego też w miejscu, gdzie doszło do postrzelenia takiej osoby powinny być ślady krwi. Ich brak zdaniem R.D. wskazuje na dokonanie czynu w innym miejscu niż to, jakie poddane było oględzinom (k. 4960).

Ocena R.D. znajduje w dużej mierze potwierdzenie w uzupełniającej opinii biegłego Sądu Okręgowego w S. z zakresu medycyny sądowej i patomorfologii M.P., który w uzupełnieniu do wydanej wcześniej przez siebie opinii stwierdził, iż obrażenia jakich doznał M.C. najczęściej skutkują natychmiastowym zgonem i ofiara ginie na miejscu. Natomiast obrażenia stwierdzone u R.S. dawały mu pewne możliwości przemieszczania się (k. 5098). Oczywiście, wypowiedź biegłego nie ma charakteru kategorycznego. Stwierdza on jednak wyraźnie, co uszło uwadze Prokuratora Rejonowego w S., że *„Nie można w sposób kategoryczny ustalić, czy ofiara mogła się poruszać i w jakim stopniu. Najczęściej w takim przypadku zgon następuje bardzo szybko i ofiara ginie na miejscu. Ale opisywane są przypadki obrażeń mięśnia sercowego, w których ofiara może poruszać się, a nawet uciekać na krótkim odcinku. Jednak te przypadki są bardzo rzadkie”* (tamże). Z teoretycznie możliwych, choć bardzo rzadko występujących przypadków Prokurator wywodzi obecnie, że z takim właśnie wypadkiem mieliśmy do czynienia w tej sprawie. Brak jest jednak ku temu podstaw.

Niemożliwe w tym momencie, przy treści tych dowodów, jest więc przyjęcie, aby do postrzelenia pokrzywdzonych miało dojść przy ul. Ł. na wysokości bramy [...]1 albo [...]2 (co mogłoby wynikać z treści zatajonych dokumentów), czy też na rogu ulic Ł. i K. (jak ostatecznie ustalił Sąd Okręgowy) i aby M.C. przemieszczać się miał, po otrzymaniu strzałów, na odległość kilkudziesięciu metrów, by ostatecznie upaść na trawnik przy stacji paliw. Jak wynika z czynności oględzin przeprowadzonych w obecnie prowadzonym śledztwie (takiej czynności nie przeprowadzono w toku pierwotnego postępowania karnego), odległości od tych

punktów do trawnika przy stacji paliw musiały wynosić od ok. czterdziestu kilku do ponad stu metrów (k. 4091-4094 oraz trzy załączniki do tego protokołu oględzin).

Także z punktu widzenia treści tych dowodów relacje świadków anonimowych, jak i pierwsze zeznania świadka I.Ł. zdają się stawać w jeszcze większym stopniu niewiarygodne.

Już powyżej przedstawione nowe fakty i dowody pozwalają Sądowi Najwyższemu na uwzględnienie wniosku o wznowienie postępowania karnego. Zachodzi bowiem bardzo istotna wątpliwość czy świadkowie anonimowi i świadek I.Ł. w ramach swoich zeznań mówili prawdę co do przebiegu zdarzenia, a zwłaszcza co do osoby sprawcy; powstałe wątpliwości są tego rodzaju, że można i należy rozważać, czy świadkowie anonimowi byli w ogóle naocznymi świadkami zdarzenia w jego kluczowym momencie. Uzasadnienie takiego rozstrzygnięcia nie byłoby jednak pełne, gdyby nie odnieść się do przedstawionego przy piśmie prokurator Prokuratury Regionalnej w S. z dnia 1 lipca 2019 r. nagrania z monitoringu stacji paliw z dnia 8 września 1999 r. Kasetę VHS, zawierającą to nagranie, została zabezpieczona w toku pierwotnego postępowania i była przedstawiona Sądowi Okręgowemu w S. jako dowód rzeczowy w sprawie (k. 1572, t. VIII akt III K (...)). Wysiłkiem prowadzącej śledztwo RP I Ds. (...) kasetę tę została odnaleziona w Sądzie Okręgowym w S., tak, że znajdujące się na niej nagranie mogło zostać wykorzystane zarówno w toku prowadzonego śledztwa, jak i w postępowaniu wznowieniowym. Przed odniesieniem się do jego treści, w częściach istotnych dla rozstrzygnięcia wniosku o wznowienie postępowania, należy wyjaśnić charakter prawny tego nagrania w związku z podstawami wznowienia postępowania, a mianowicie czy stanowi ono nowy fakt lub dowód na potrzeby art. 540 § 1 pkt 2 lit a k.p.k.

Przed udzieleniem odpowiedzi na to pytanie należy jednak przedstawić „procesowe losy” (w istotnym dla tej sprawy zakresie) tego nagrania w pierwotnym postępowaniu.

Otóż, kasetę tę została zatrzymana w dniu 8 września 1999 r. i uznana za dowód rzeczowy (k.: 15, 17, 18, 71, t. I akt III K (...), k. 310, t. II akt III K (...)). Postanowieniem z dnia 20 września 1999 r. zasięgnięto opinii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w S. w celu odczytania i trwałego zabezpieczenia

wizerunku osób, świadków, pojazdów uczestniczących w zdarzeniu w dniu 08.09.1999 r. w S. przy ul. K. zarejestrowanych na kasecie video zabezpieczonej jako dowód rzeczowy z kamery rejestrującej obraz wokół stacji [...] przy ul. K. (k. 414, t. III akt III K (...)). Jednocześnie określono termin do wydania opinii – do dnia 30 września 1999 r. (k. 414v., t. III akt III K (...)). Na odwrócie tego postanowienia figuruje też odrębna adnotacja: „wyk. 14.10.99”. W aktach sprawy nie odnaleziono opinii wykonanej przez LK KWP w S. (z notatki urzędowej z dnia 3 grudnia 1999 r. wynika, że została sporządzona i miała nr eksp. LKE (...) k. 1023, t. VI akt III K (...); z notatki tej jednocześnie wynika, że przeprowadzona obróbka dostępnym sprzętem nie dała oczekiwanych rezultatów i kasetę przekazano do CLK KGP). Postanowieniem z dnia 6 października 1999 r. zasięgnięto opinii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji – Pracowni Fotografii celem odtworzenia zapisu na kasecie video VHS „[...]” zabezpieczonej ze stacji [...] przy ul. K. w S. w dn. 8.09.1999 r. i uzyskania czytelnych zdjęć i identyfikacji numerów rejestracyjnych oraz zdjęć osób przebywających na stacji (k. 730, t. IV akt III K (...)). Na odwrócie tego postanowienia widnieje analogiczna odrębna adnotacja: „wyk.14.10.999”, najprawdopodobniej sporządzona przez tę samą osobę, co w wypadku pierwszego postanowienia. W dniu 4 maja 2000 r. Centralne Laboratorium Kryminalistyczne KGP sporządziło opinię, w której wskazano, że nie można ustalić czytelnych wizerunków twarzy i numerów rejestracyjnych pojazdów, znajdujących się w polu widzenia kamer (k. 1343 - 1346, t. VII akt III K (...)).

Nagranie z tej kasety odtwarzano w toku postępowania niektórym z uczestników. I tak wiadomo, że odtworzono je świadkowi I.Ł.: *„W tym miejscu odtworzono mi fragment filmu nagranego w stacji [...] przy ul. K.. Rozpoznałam na nich mężczyznę w krótkich spodenkach jako jednego z uczestników bójki. Innych osób z tego nagrania nie znam”* (k. 909, t. V akt III K (...)). Przesłuchujący nie odnotował jednak, jaki konkretnie fragment nagrania odtworzono świadkowi, ani także kogo dokładnie zidentyfikowała świadek, czy chociażby w którym momencie nagrania osoba ta widniała na zapisie, aby próbować ustalić na kogo wskazała świadek I.Ł.. Nagranie to okazano także przesłuchanym: w dniu 16 września 1999 r. L. G. (k. 273, k. 1306 akt III K (...)), w dniu 20 września 1999 r. M.S. (k. 308, t. II akt III K (...)), oraz w dniu 21 września 1999 r. A.W. (k. 366, t. II akt III K 210/00).

Jedyna czynność procesowych oględzin tej kasety, z której protokół znajduje się w aktach sprawy, to oględziny dokonane w dniach 18 – 20 października 1999 r. „przedmiotów zabezpieczonych w sprawie zabójstwa M.C. i R.S.”, w tym kasety video ze stacji paliw, spisane w jednym, zbiorczym protokole (k. 789 - 800, t. IV) (dla porządku odnotować należy, że czynność tę przeprowadzono w siedzibie Komendy Miejskiej w S., prowadzącym czynność byli aplikant T.A. i kom. M.K.). W części dotyczącej zabezpieczonego nośnika audio-video zapisano (k. 792; pisownia oryginalna zachowana): *„Z kolei oględzinom poddano kasety wideo zabezpieczoną w dniu jak wyżej. Jest to standartowa kasetka wideo wykonana z tworzywa sztucznego w kolorze czarnym. Po odtworzeniu kasety na standartowym magnetowidzie widnieje zapis magnetyczny obejmujący okres zdarzenia w dniu 08.09.1999r i okresy przyległe wstecz i po zdarzeniu. Zapis jest w kolorze czarno białym i wykonany w longplay. Zapis przedstawia obraz stacji z ujęcia dwóch kamer umiejscowionych od strony kościoła i wyjazdu ze stacji. Obraz przekazywany jest automatycznie z kamery lewej do prawej i odwrotnie. Rzuty obrazu trwają kilka sekund. Na obrazie widoczny jest teren stacji, parkujące na niej samochody i przemieszczający się i stojący na niej ludzie. Pod koniec zapisu widoczne są dwie osoby wbiegające na trawnik i kładące się na podłożu. Pod koniec widoczne są radiowozy policyjne”*.

Brak jest natomiast w aktach sprawy jakichkolwiek procesowych śladów, aby prokurator prowadzący śledztwo, czy Sąd prowadzący postępowanie sądowe, kasety tę w sposób procesowy odtwarzali i zapoznali się uważnie z jej treścią. W sprawie tej także nikt nie składał wniosków dowodowych w postępowaniu sądowym o odtworzenie nagrania znajdującego się na tej kasiecie. Ograniczono się wyłącznie do ujawnienia w trybie art. 393 k.p.k. protokołu jej oględzin, sporządzonego przez Policję w postępowaniu przygotowawczym o treści przytoczonej już wyżej (k. 1824v, t. IX akt III K (...)). W uzasadnieniu wyroku skazującego brak też jakiegokolwiek fragmentu rozważań, w ramach których Sąd odwoływałby się do nagrania. Niewykluczone, że właśnie treść protokołu oględzin przeprowadzonych w śledztwie spowodowała, że zarówno prokurator, jak i Sąd uznali, że nagranie nie zawiera żadnych istotnych treści z punktu widzenia

rozstrzygnięcia o wiarygodności zebranych dowodów. Tego jednak w chwili obecnej w postępowaniu wznowieniowym ustalić się nie da.

Nagranie to, znajdujące się na kasacie VHS, stanowiło dowód rzeczowy w sprawie III K (...), który został przekazany do dyspozycji Sądu Okręgowego w S.. Sama więc kaseta i znajdujące się na nim nagranie nie może być traktowana w kategoriach nowego dowodu. Ale jako dowód rzeczowy w sprawie karnej, może być wykorzystywana w postępowaniu wznowieniowym, jako część pierwotnego materiału dowodowego, do którego można się odwoływać, co było także udziałem Prokuratora Regionalnego w S. w ostatnim ze złożonych przez niego pism (na ile precyzyjne i odpowiadające treści nagrania – o tym poniżej). Nie można nagrania tego traktować jako nieistniejącego. Z zupełnie odmienną sytuacją mamy do czynienia w wypadku protokołu czynności oględzin tegoż nagrania, przeprowadzonej w okresie od kwietnia do czerwca 2019 r. w ramach obecnie prowadzonego śledztwa. Jest to bowiem nowa czynność procesowa, przeprowadzona już po zakończeniu dotychczasowego postępowania karnego, co do którego rozstrzyga się, czy ma ono zostać wznowione, której wyniki w postaci niezwykle szczegółowego protokołu zawierają nowe fakty, które dotychczas z tego dowodu rzeczowego – wedle stanu wiedzy w pierwotnym postępowaniu (por. treść pierwotnego protokołu oględzin, o którym była mowa wyżej) – nie wynikały. W tym zakresie protokół ten, którego charakter procesowy w aspekcie podstaw wznowienia postępowania, został przemilczany w ostatnim piśmie prokuratury.

Jak trafnie wskazuje się natomiast w literaturze przedmiotu, przez nowe dowody rozumieć należy nie tylko nieznanne przedtem źródło dowodowe (np. świadek, biegły), lecz również nieznaną środek dowodowy (np. zeznanie świadka), i to niezależnie od tego, czy pochodzi on ze znanego, czy też nieznanego źródła dowodowego (np. nowe fakty zawarte w zeznaniach świadka przesłuchanego w postępowaniu pierwotnym, który złożył zeznania w innym toczącym się postępowaniu). W istocie nowy dowód to nowy środek dowodowy, gdyż nieznanne źródło dowodowe dostarcza zawsze nieznanego przedtem środka dowodowego (zob. np. D. Świecki (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Lex/el. 2019, teza 13 do art. 540; J. Matras (w:) K. Dudka (red.) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Lex/el. 2019, teza 9 do art. 540).

Podkreśla się również, że nowe fakty zawarte są nie tylko w nowych dowodach, ale mogą także wynikać z dowodów już przeprowadzonych. W tym kontekście nowe fakty to okoliczności, które obecnie wynikają ze znanych uprzednio dowodów (źródeł dowodowych), np. nowe fakty ujawnione przez świadka przesłuchanego w postępowaniu pierwotnym (D. Świecki, tamże, J. Matras, tamże).

W toku śledztwa wszczętego w 2018 r., po uzyskaniu kasety w 2019 r., przeprowadzono nową czynność oględzin tego nagrania, uprzednio przegrywając nagranie z kasety na płytę DVD. Tym razem jednak protokół z tej czynności nie ogranicza się do kilkudziesięciu, ogólnych, a przez to nic niewnoszących do sprawy stwierdzeń (jak protokół pierwotny), a jest bardzo szczegółowy (bez listy załączników liczy sobie 70 stron). Z nagrania tego, jak i protokołu oględzin wynika natomiast, że M.C. wbiega, biegnąc od strony ul. K., na teren stacji (pomiędzy jezdnią ul. K. a alejką nr 3 dla cystern, na wysokości dystrybutora paliw ze stanowiskami $\frac{3}{4}$). Sposób poruszania się nie wskazuje, ażeby miał zostać już postrzelony, tym bardziej gdy zważy się na ciężkie obrażenia, jakich doznał w wyniku otrzymanych strzałów; nie widać także, aby miał alarmować kogokolwiek o tym, że jest ranny, czy też że ktoś do niego strzela. Biegnąc w stronę budynku stacji [...], M.C. mija maszty i pochyla się całym ciałem lekko w lewo. Wtedy najprawdopodobniej otrzymał strzał. Wcześniej sposób jego poruszania się w ogóle nie wskazuje na to, aby miał zostać postrzelony; nie widać także, aby miał alarmować znajdujących się na stacji paliw ludzi – żadna z nich nie wykazuje jakiegokolwiek reakcji na pojawienie się na terenie stacji pokrzywdzonego. Następnie M.C., który znajduje się na trawniku na wysokości masztów, mniej więcej w połowie drogi między tymi masztami i krawężnikiem rozdzielającym trawnik od alejki nr 2 pozostaje w pozycji, gdy jest zgięty w pół, a przodem zwrócony w kierunku północno-zachodnim, tj. w okolicy skrzyżowania ulic K. i K., a tyłem w stronę alejki nr 2. Potem, zgięty w pół, M.C. zaczyna się odchylać do tyłu, tj. plecami na trawnik w stronę alejki nr 2, by ostatecznie upaść na trawnik. Cały czas pozostaje zgięty w pół, tak, że gdy tylna część jego głowy dotyka podłoża, jego nogi zaczynają unosić się do góry. Po upadku pokrzywdzony przechyla się lekko w jego prawą stronę i następnie na prawy bok, by za chwilę przekręcić się na plecy i znów na lewy bok, jednocześnie przyjmując pozycję skuloną – zgina się wpół, obracając się na lewy

bok i unoszą lekko głowę, podciąga jednocześnie kolana (s. 56 - 59 protokołu oględzin, k. 5380 - 5383, 00:20 – 00:55 nagrania TITLE 1 1/1).

R.S. pojawia się w kadrze kamer monitoringu później. Idzie z innego kierunku, aniżeli przybiegł wcześniej M.C.. Porusza się spokojnym krokiem w kierunku M.C.. Nie biegnie, nie stara się ukryć. W żaden sposób nie widać, aby miał alarmować znajdujących się na stacji paliw ludzi, że jest ranny lub że ktoś do niego miałby strzelać. Zatem wersja, ażeby miał przed kimkolwiek uciekać jawi się jako nieprawdopodobna. Zbliżając się do M.C., R.S. trzyma ręce oparte o biodra i wykonuje nimi ruchy przypominające poprawianie bluzy. Kiedy jest już w nieznacznej odległości, stojąc tyłem do kamery a przodem do M.C., patrzy w jego kierunku (czy coś do niego mówi – tego na podstawie nagrania nie da się ustalić – nagranie nie zawiera ścieżki audio). Po chwili R.S. zgina się lekko i zaczyna upadać na trawnik obok M.C.. Potem leży na lewym boku, oparty o lewe ramię (s. 58-59 protokołu oględzin, k. 5382 - 5383, 00:30 – 00:55 nagrania TITLE 1 1/1).

M.C. i R.S. jeszcze przez kilka minut żyją, pozostając jednak cały czas na trawniku (s. 62 protokołu oględzin, k. 5386, 03:08 nagrania TITLE 1 1/1). Kilka minut później na stację paliw przyjeżdżają radiowozy (s. 65 protokołu oględzin, k. 5389, 05:01, 05:09 w/w nagrania).

Dla porządku odnotować także trzeba, że w toku czynności oględzin nagrania, przeprowadzonych w obecnym śledztwie, do pokoju, w którym dokonywano w dniu 10 kwietnia 2019 r. oględzin (a miało to miejsce w budynku Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej w S. – s. 2 protokołu oględzin, k. 5326) wszedł mężczyzna w wieku ok. 50 lat, który przedstawił się jako P.J. i oświadczył prokuratorowi, która przeprowadzała tę czynność, że widział nagranie z przedmiotowej kasety 20 lat temu oraz jako uczeń biegłego uczestniczył w czynnościach w tej sprawie. Następnie powiedział, że z tego, co pamięta, to na nagraniu zapisanym na kasecie VHS „nic nie ma, nic nie widać, widać tylko dwie osoby, jak tarzają się po trawniku i tyle”. Wypowiedź ta została bez komentarza osób uczestniczących w oględzinach. Po kilku minutach mężczyzna ten opuścił pokój, w którym dokonywano oględzin. Ten sam mężczyzna, w kolejnym dniu dokonywania oględzin (11 kwietnia 2019 r.), jeszcze 4 - krotnie przychodził do pokoju, w którym dokonywano oględzin nagrania w celu wykonywania zadań

służbowych, przy czym w trakcie czwartej wizyty zapytał: „dalej męczycie tę kasetę?” Na to pytanie nie uzyskał merytorycznej odpowiedzi, a po opuszczeniu przez niego pokoju, uczestniczący w czynności specjalista stwierdził, że P.J. jest biegłym z Pracowni Badań Broni Palnej i Balistyki tamtejszego Laboratorium i jednocześnie jest koordynatorem niektórych pracowni i rozdziela pocztę. To wszystko odnotowano w protokole oględzin (s. 4, k. 5328, s. 16, k. 5340).

Opisana wyżej treść nagrania z monitoringu stacji paliw z dnia zabójstwa, jak i protokół oględzin tej czynności z 2019 r. jednoznacznie wykazują, że ustalenia Sądu Okręgowego w S., zawarte w uzasadnieniu wyroku skazującego, są nieprawidłowe. M.C. i R.S. nie przebiegli wspólnie ulicy K., i razem też nie upadli na trawnik. Nagranie to i protokół oględzin w sposób niebudzący wątpliwości dowodzą, że jedynie M.C. biegł przez ulicę K. i wbiegł na trawnik przy stacji paliw. R.S., o ile nie wiadomo gdzie był wcześniej przed samym zdarzeniem i czy w ogóle (a jeżeli tak, to jak) pokonywał ulicę K., wchodzi w kadr kamery z przeciwnego kierunku niż M.C.. Nie biegnie, nie ucieka przed nikim, nie stara się schować, ukryć przed rzekomym strzelającym do niego uczestnikiem bójki. Idzie spokojnie, podchodząc do leżącego już na trawniku postrzelonego M.C.. Nic nie wskazuje na to, żeby miał alarmować innych, że jest ranny albo też, że ktoś do niego strzela.

Ustalenie Sądu Okręgowego w powyższym zakresie było czynione na podstawie zeznań świadków anonimowych, co tym bardziej nakazuje kwestionować ich wiarygodność. Do zranienia pokrzywdzonych nie tylko nie doszło w miejscu wskazanym przez ww. świadków, ale także obaj pokrzywdzeni nie znaleźli się na trawniku w sposób przez tych świadków opisywany.

Odnotować także trzeba, że stwierdzenie o tym, że obaj pokrzywdzeni wbiegli na trawnik i następnie się na niego położyli zawiera też sporządzony przez Policję w pierwotnym śledztwie protokół oględzin, którego treść została przytoczona *in extenso* już wcześniej. Treść tego wielce skrótowego i ogólnikowego protokołu w tej części nie odpowiada jednak temu, co utrwalone jest na nagraniu. Wyjaśnienie przyczyn tego stanu rzeczy nie jest jednak przedmiotem postępowania wznowieniowego.

Na koniec trzeba jeszcze zwrócić uwagę na jedną okoliczność, której ustalenie nie byłoby możliwe, gdyby nie działania prokurator Prokuratury

Regionalnej w S., która doprowadziła do zabezpieczenia nagrania na potrzeby obecnego śledztwa, w ramach którego przeprowadzono szczegółowe oględziny tego nagrania. Jak z nich wynika, postrzelenie M.C. i R.S. na trawniku znajdującym się na stacji paliw oddzielał okres ok. 15 - 17 sekund (M.C. pochyła się po otrzymaniu strzału w 21 sekundzie nagrania TITLE 1 1/1, zaś R.S., który na nagraniu pojawia się w 30 sekundzie tego nagrania, zostaje postrzelony dopiero w 38 sekundzie nagrania (zob. s. 57 - 59 protokołu oględzin, k. 5381 - 5383). To przeczy poczynionym na podstawie zeznań świadków anonimowych przez Sąd Okręgowy w S. ustaleniom, iżby sprawca miał „*szybko strzelać, oddając do R.S. i M.C. kilka strzałów jeden po drugim*” (s. 14 uzasadnienia) – (przypominając w tym miejscu, że zupełnie nieodpowiadające prawdzie okazało się także poczynione na podstawie relacji świadków *incognito* ustalenie Sądu, że wszystkie strzały padły, zanim pokrzywdzeni zaczęli uciekać). Wręcz niemożliwym do przyjęcia jest więc wersja, ażeby do zabójstwa miało dojść w wyniku awantury i bójki, o której zeznawali świadkowie anonimowi.

Treść nagrania i protokół jego oględzin z 2019 r. potwierdzają to, co wynika z nowych „medycznych” dowodów, o których była mowa wyżej – a więc z opinii lekarskiej i zeznań R.D. i uzupełniającej opinii biegłego M.P.. Do postrzelenia pokrzywdzonych nie doszło w innym miejscu, aniżeli trawnik na stacji paliw. Pokrzywdzeni, po otrzymaniu strzałów, w istocie pozostali w tym samym miejscu – na tymże trawniku. Żaden z nich nie pokonywał odległości kilkudziesięciu metrów, a to miało przecież wynikać z zeznań świadków anonimowych oraz w części z pierwszych zeznań I.Ł.. Nagranie i protokół jego oględzin potwierdzają i wzmacniają powyżej przedstawioną ocenę i wątpliwości co do prawdziwości tych troje świadków.

Powyższe rozważania są wystarczające do stwierdzenia, że prokuratura – w związku z wynikami czynności prowadzonego od marca 2018 r. śledztwa – w sposób dostateczny wykazała zaistnienie nowych faktów i dowodów, które uzasadniają wysokie prawdopodobieństwo, że skazany A.K. nie popełnił przypisanych mu zbrodni zabójstwa. Wniosek taki wspiera także analiza wyników wskazanych we wniosku prokuratora pozostałych czynności przeprowadzonych w obecnie toczącym się postępowaniu karnym, w tym przesłuchania kolejnych

świadków anonimowych. Odnoszenie się szczegółowe do nich w chwili obecnej jest zbędne z trzech powodów. Po pierwsze – wyżej wskazane i omówione fakty i dowody, same w sobie, stanowiły wystarczającą podstawę do wznowienia postępowania karnego, nie było zatem potrzeby szczegółowego odnoszenia się do całości pozostałych materiałów, których treść nie przeczy wnioskowi wyprowadzonemu wyżej. Po drugie, czynności te są podejmowane w toku prowadzonego jeszcze śledztwa i ich ujawnianie w chwili obecnej mogłoby w sposób niezamierzony prowadzić do zmniejszenia efektywności gromadzenia dowodów i czynienia ustaleń faktycznych. Po trzecie wreszcie, wskazywane we wniosku o wznowienie postępowania dowody uzyskane w toku obecnie prowadzonego śledztwa (w tym także zeznania świadków anonimowych uzyskane w tym postępowaniu), a ukazujące historię i tło konfliktów M.C. z tzw. grupą [...] pozostawać muszą poza oceną dokonywaną na potrzeby niniejszego postępowania wznowieniowego, albowiem żaden z tych dowodów w sposób pewny, wymagany dla wydania wyroku uniewinniającego przez Sąd Najwyższy w postępowaniu wznowieniowym, nie wskazuje, że sprawcą tych zbrodni był ktoś inny, a co najmniej – że na pewno nie mógł być nim A.K. (w tym ostatnim zakresie także z powodów, o jakich będzie jeszcze poniżej). Dowody te i okoliczności, które przy ich pomocy są wykazywane będą miały jednak istotne znaczenie dla ustalenia motywu zabójstwa obu pokrzywdzonych. Inny wymiar mają natomiast szyskany, jakie spotykały A.K., gdy ten przebywał w zakładach karnych, gdzie był nękany obraźliwymi napisami na ścianach w miejscach ogólnodostępnych (pojawily się w sierpniu 2018 r. na terenie aresztu śledczego w S., gdzie od marca tego roku był osadzony; represje, szyskany, obrażanie A.K. było kontynuowane także w Zakładzie Karnym w G.; por. protokoły oględzin z 6 i 7 września 2018 r., k.: 3969, 4005). Mogą one wskazywać, choć wymagać to będzie dogłębnego wyjaśnienia, że zachowania te były podejmowane wobec skazanego z uwagi na to, że jego starania o wznowienie postępowania karnego mogłoby doprowadzić do wskazania innego sprawcy opisanych zabójstw.

Ustalone powyżej wysokie prawdopodobieństwo, iż skazany A.K. nie popełnił przypisanych mu dwóch zbrodni zabójstwa nie mogło jednak, jak zaznaczono na wstępie, doprowadzić do uwzględnienia żądania prokuratury zawartego we wniosku o wznowienie postępowania, a mianowicie uniewinnienia A.K. od popełnienia tych

czynów przez Sąd Najwyższy. Możliwość wydania wyroku uniewinniającego, jako orzeczenia następczego po wznowieniu postępowania i uchyleniu wyroku (wyroków) jest możliwe w bardzo ograniczonym zakresie. Ustawodawca wyraźnie bowiem zastrzega, że wydanie wyroku uniewinniającego może nastąpić tylko wówczas, gdy nowe fakty lub dowody wskazują na to, że orzeczenie jest „**oczywiście niesłuszne**”, a i nawet wtedy wydanie takiego wyroku jest fakultatywne (art. 547 § 3 zd. pierwsze k.p.k.). Owa „oczywista niesłuszność” orzeczenia to niewątpliwie postać kwalifikowana powołanej „niesłuszności”. Co ważne, wydanie wyroku uniewinniającego, we wskazanym trybie, jest możliwe tylko wtedy, gdy ocena wszystkich (podkreślenie – SN) dowodów zebranych w sprawie, dokonana z uwzględnieniem „nowych faktów lub dowodów”, prowadzi do niewątpliwego ustalenia, że *in concreto* rzeczywiście skazano osobę niewinną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1995 r., II KO 76/94, OSNKW 1996, z. 1-2, poz. 9; M. Zbrojewska, Rola i stanowisko prawne Sądu Najwyższego w procesie karnym. LEX/el 2014, w tym - § 4. Rodzaje rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w ramach wznowienia postępowania). W wypadku, gdy „nowe fakty i dowody” podważają zasadność dotychczasowych ustaleń faktycznych i zachodzi potrzeba poszerzenia postępowania dowodowego to, w takim układzie, czynności takie powinien dokonać sąd prowadzący postępowanie powznawieniowe (por. Studia i analizy Sądu Najwyższego. Tom IV, red. K. Ślęzak, Oficyna 2010, w tym: Wznowienie postępowania w sprawach karnych – wybrane zagadnienia w perspektywie aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego – teza 4). Brak możliwości wydania obecnie, w niniejszej sprawie, jako orzeczenia następczego, wyroku uniewinniającego wynika więc z dwóch okoliczności. Po pierwsze z tego, że nowe dowody i fakty – w zasadniczej części kwestionujące wiarygodność świadków *incognito*, jak i obrazujące sposób, w jaki było prowadzone wówczas śledztwo, tylko w wysokim stopniu uprawdopodobniają to, że skazany przypisanych mu przestępstw nie popełnił, a ostateczne ustalenia w tym zakresie muszą być poprzedzone przeprowadzeniem pełnego postępowania dowodowego, wymagającego, przy zachowaniu zasady bezpośredniości przeprowadzenia całego przewodu sądowego. Po drugie zaś – także z faktu, że postępowanie przygotowawcze w sprawie RP I Ds. (...) nie zostało jeszcze ukończone i – jak

wskazała sama prokurator – nie wiadomo, kiedy zostanie ukończone. Nie ma pewności co do tego, jakie dowody mogą zostać jeszcze uzyskane w toku tego śledztwa i jak mogą one rzutować na ocenę dotychczas przeprowadzonych dowodów. Ponadto, wnioskodawczyni, dla przedstawienia podstaw wznowienia postępowania karnego, do wniosku załączyła odpisy wybranych części akt śledztwa, a nie całość tych akt. W chwili obecnej nie wiadomo więc także, jakie inne dowody i o jakiej treści udało się jeszcze w śledztwie zgromadzić. Ta wiedza nie była jednak niezbędna do stwierdzenia, że w świetle przedstawionych materiałów wskazana we wniosku prokuratury podstawa do wznowienia postępowania karnego z uwagi na przesłankę nowych faktów i dowodów została w sposób należyty wykazana.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie - uznając, że postępowanie musi być ponowione w Sądzie pierwszej instancji. Nie można oczywiście przewidzieć jego wyników, ale to na Sądzie Okręgowym będzie spoczywać obowiązek dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych zgodnie z dyrektywą (normą programową) określoną w przepisie art. 2 § 2 k.p.k. Musi być przy tym zachowany tok instancji, aby można było, ewentualnie wydany wyrok, poddać kontroli Sądu odwoławczego, a w sprawie występował m. in. oskarżyciel posiłkowy, który wniósł apelację.

Postępowanie dowodowe powinno zostać przeprowadzone dokładnie i rzetelnie, a wyjaśnieniu i ocenie podlegać będzie szereg wątków. Konieczna stanie się wnikliwa analiza całości stosunkowo obszernego materiału dowodowego - w tym tego, który stanowi część niejawną niniejszej sprawy. Sąd rozpoznający sprawę ponownie powinien przede wszystkim przesłuchać świadków anonimowych T-(...)1 i T-(...)2, a także świadka I.Ł., posiłkując się przy tych czynnościach procesowych utrwalonym nagraniem z monitoringu i protokołem z oględzin tego nagrania (tych, które zostały przeprowadzone w 2019 r.). To treść tych dowodów osobowych stanowiła podstawę skazania A.K.. Dokładnemu i szczegółowemu przesłuchaniu powinny podlegać także osoby, które w 1999 r. były funkcjonariuszami Policji, i podejmowały stosowne czynności opisane m. in. we wniosku o wznowienie. Wnikliwemu zbadaniu, przy wykorzystaniu obecnych możliwości technicznych, powinno też podlegać nagranie z monitoringu stacji paliw.

Sąd Okręgowy rozważy również potrzebę przeprowadzenia opinii wspólnej biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz biegłego z zakresu badań broni palnej i balistyki w celu ustalenia, przy wykorzystaniu także nagrania z monitoringu na stacji paliw, kierunku, z których padły strzały do pokrzywdzonych.

Dodatkowo należy wyjaśnić, że Sąd Najwyższy, pomimo rozpoznania wniosku o wznowienie na posiedzeniu bez udziału stron i publiczności (art. 544 § 3 *in fine* k.p.k.), zdecydował ogłosić wyrok publicznie. Na takie postąpienie pozwalało bezpośrednio zastosowanie unormowań wynikających z treści art. 45 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.; zwanej dalej EKPC). Zdaniem składu orzekającego, publiczne ogłoszenie wyroku, zapadłego na posiedzeniu, stanowi nie tylko urzeczywistnienie wymogu konstytucyjnego i regulacji prawnych wynikających z przepisów EKPC, ale także umożliwia zrealizowanie funkcji informacyjnej i bezpośrednio przedstawienie opinii publicznej nie tylko rozstrzygnięcia, ale i powodów, które legły u jego podstaw.

Na marginesie powyższych rozważań wskazać należy, że w niniejszej sprawie nie zachodziła nie tylko potrzeba, ale przede wszystkim możliwość zwrócenia się do którejkolwiek ze wskazywanych przez obrońców skazanego Prokuratur Regionalnych. Obrońcy skazanego nie dostrzegają jakie są ustawowe ograniczenia związane z prowadzonym postępowaniem wywołanym nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, jakim jest wniosek o wznowienie postępowania karnego. W trakcie postępowania wznowieniowego nie przeprowadza się bowiem postępowania dowodowego (na co wskazuje adw. G.S.), a jedynie ocenia czy przedstawione przez stronę dowody odpowiadają podstawie wznowieniowej *propter nova*, określonej w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. W ograniczonym tylko zakresie Sąd wznowieniowy jest uprawniony do sprawdzenia okoliczności faktycznych (art. 97 k.p.k.), które, jak wskazano, prowadzone mogą być jednak tylko w zakresie zweryfikowania podstaw wznowienia (tzn. czy wskazane przez stronę nowe dowody lub fakty są wiarygodne i czy wskazują na duże prawdopodobieństwo wadliwego skazania), a nie w kierunku uniewinnienia

oskarżonego po ewentualnym wznowieniu postępowania karnego i uchyleniu wyroku (wyroków). W żadnym razie nie chodzi tu o poszerzanie postępowania dowodowego do takich granic, aby można było mówić o prowadzeniu postępowania dowodowego co do istoty sprawy, a więc w zakresie typowym dla rozprawy głównej. Nade wszystko, obrońcy w ogóle nie dostrzegają tego, że postępowanie wznowieniowe nie służy poszukiwaniu dowodów, a jedynie ocenie tego, czy nowe dowody lub fakty przedstawione przez żądającego wznowienia, dają podstawę do takiego rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy wielokrotnie w utrwalonej już od lat linii orzeczniczej wskazywał, że tryb określony w art. 546 k.p.k., odwołujący się do art. 97 k.p.k., służy tylko procesowej weryfikacji faktów przytoczonych we wniosku o wznowienie, jeżeli zarówno treść, jak i istota tych faktów wskazują na duże prawdopodobieństwo wadliwości zapadłego w sprawie skazanego orzeczenia; nie może więc ta regulacja stać się podstawą do poszukiwania nowych dowodów przez Sąd orzekający w przedmiocie wznowienia. W trybie tego przepisu można jedynie badać i ustalać na ile wskazany przez stronę nowy dowód albo fakt wykazuje rzeczywiste niebezpieczeństwo błędności prawomocnego wyroku skazującego (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 kwietnia 2018 r., III KO 95/17, z dnia 9 sierpnia 2017 r., II KO 4/17, z dnia 10 lutego 2017 r., IV KO 68/16, z dnia 20 października 2016 r., V KO 60/16, z dnia 20 października 2015 r., III KO 77/15, z dnia 4 grudnia 2014 r., III KO 44/14, z dnia 29 października 2013 r., IV KO 48/13, z dnia 28 listopada 2012 r., III KO 15/12, z dnia 23 lutego 2012 r., III KO 97/11, z dnia grudnia 2010 r., III KO 85/09, z dnia 29 września 2010 r., IV KO 55/10, z dnia 1 czerwca 2010 r., IV KO 23/10, z dnia 19 marca 2008 r., IV KO 126/07, z dnia 16 marca 2006 r., V KO 60/05, z dnia 13 kwietnia 2005 r., V KO 80/04, z dnia 14 października 2004 r., II KO 72/03).

Żaden z obrońców skazanego nie wskazuje natomiast, aby w aktach tych miał znajdować się dodatkowo jakiś nowy dowód albo wynikać z nich nowy fakt, jaka miałyby być jego treść i jak należałoby ją ocenić w aspekcie podstaw wznowienia postępowania karnego. To samo odnieść należy do wniosku dotyczącego *„wszelkich materiałów dotyczących przeprowadzonej w dniu 22 września 2019 roku wizji lokalnej”*. Sam obrońca w jego obszernym wniosku o wznowienie postępowania karnego, mającym stanowić na potrzeby tej sprawy

stanowisko skazanego, nie wskazuje w ogóle, co miałyby z tej czynności wynikać, nie wspominając już o braku jakiegokolwiek wykazania, iżby z czynności tej miały wynikać okoliczności stanowiące podstawę wznowienia postępowania karnego określoną w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. To samo należy odnieść do wniosku skazanego A.K., który oparty jest o przypuszczenia i zmierza do ustalenia w postępowaniu wznowieniowym tego, czy określony świadek posiada jakąś wiedzę na określony temat. Temu, jak już zaznaczono, tryb przewidziany w art. 546 w zw. z art. 97 k.p.k. nie służy.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.

as